Nr. 101. Środa, 4. Maja 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra Cesarskiego Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej dyplomowi instalacyjnemu dla mianowanego cesarskim rossyjskim konsulem w Czerniowcach radcy kolegialnego, Mikołaja **Ladijenskiego**, Najwyższe *exequatur*.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła zalecić do użytku szkolnego, jako podręcznik przy nauce języka polskiego w klasie III czteroklasowych szkół wydziałowych a względnie w klasie VII więcej klasowych szkół ludowych, książkę pod tytułem: „Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych. Ułożyli Franciszek Próchnicki i Romuald Starkel. Tom III, we Lwowie 1887. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego“.

Dnia 23 kwietnia 1887 roku, wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 36. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej i skarbu z dnia 27 marca 1887 r., którem obwieszczone zostaje dodatkowe zaliczenie gminy Schwechat do szóstej klasy wojskowej taryfy czynszowej (dz. u. p. nr. 168 ex 1885).

Nr. 37. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 kwietnia 1887 roku, o przydzieleniu gminy Studenei do okręgu sądu powiatowego Zamberskiego (Senftenberg) w Czechach.

Nr. 38. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 14 kwietnia 1887 r., o ustanowieniu stacyi dla zgłoszeń w Vikoc.

Nr. 39. Prowizoryczne rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświecenia z dnia 15 kwietnia 1887 r., o wprowadzeniu egzaminów z języka czeskiego dla kandydatów na nauczycieli rolnictwa w średnich szkołach z wykładowym językiem czeskim.

Nr. 40. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1887 roku, o aktywowaniu sądu powiatowego w Dynowie w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Faktem jest, że w Serbii wybuchło przesilenie gabinetowe i że król Milan widział się zniewolonym przyjąć w zasadzie dymisyę, wręczoną mu imieniem całego ministerstwa przez p. Garaszanina. Wiadomość o przesileniu, której upornie przez dni kilka zaprzeczano, wywołała rozmaitego rodzaju komentarze i domysły, a tu i ówdzie nawet pewne zaniepokojenie, którego głównem źródłem był organ serbskiej partyi radykalnej; ten bowiem doniosł w formie jak najbardziej stanowczej, iż w Serbii przygotowuje się na seryo zwrot w systemie politycznym. Przypadek zdarzył, iż w przededniu podania się gabinetu do dymisyi, król odwiedził posła rossyjskiego, p. Persianiego; a to wystarczyło do utrwalenia polityków konjekturalnych w przekonaniu, iż doniesienie organu radykalnego opierało się na faktycznym stanie rzeczy. Sprawa jednak poczyna się powoli wyjaśniać, a z tego, co dotychczas wiadomo, i co zostało stwierdzonem relacyami oficyalnemi, nie podlega żadnej wątpliwości, iż powyższe kombinacye są najzupełniej bezzasadne; powodem bowiem przesilenia są czysto osobistej natury różnice w łonie gabinetu, a nie jakiebądź kwestye polityczne. Zupełnie dowolną i tendencyjną jest interpretacya, jaką usiłowano nadać wizycie królewskiej w konsulacie rossyjskim; a że tak jest w istocie, pokazuje się już z tego, że dzienniki, które tak skwapliwie starały się wyzyskać te odwiedziny, nie wspomniały ani słówkiem o mniej więcej równoczesnych wizytach władcy serbskiego u innych przedstawicieli, uwierzytelnionych przy jego dworze. Z jakiego zresztą powodu, król po zaszczyceniu swą obecnością poselstw kilku państw, miałby unikać reprezentanta rossyjskiego? Wszak Serbia i Rossya utrzymują od dłuższego czasu zupełnie normalne stosunki, p. Persiani bywa regularnie na wszystkich przyjęciach dworskich, król Milan wreszcie niejednokrotnie już był gościem posła rossyjskiego, a przecież nikomu nie przyszło na myśl z poprzednich wizyt wysnuwać jakichbądź daleko idących wniosków.

Ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanej zaznaczają, że gabinet Garaszanina odznaczał się od samego początku swego istnienia bezwzględną prawie jednolitością, o ile chodziło o zasady, które tworzyły podstawę dla kierowania sprawami państwowemi i polityką zagraniczną. Natomiast objawiały się niejednokrotnie w jego łonie nieporozumienia charakteru czysto osobistego, i one to, jak już powiedzieliśmy, spowodowały ostatecznie gabinet do wniesienia prośby o dymisyę. O zmianie systemu politycznego w Serbii w tym lub owym kierunku tem mniej może być mowy, iż decydujące koła belgradzkie więcej może obecnie, niż kiedykolwiek, kładą nacisk na potrzebę utrzymania i rozwijania stosunku, jaki został zainaugurowany po ustąpieniu z widowni pana Risticza, głównego przedstawiciela nielicznej zresztą partyi, szukającej zbawienia w ścisłym związku z panslawizmem. Król, a z nim i ogromna większość opinii publicznej w Serbii, zanadto dobrze ocenia owe błogie skutki, jakie spłynęły na młode królestwo przez jego zbliżenie się do Zachodu, a w pierwszym rzędzie do Austro-Węgier, aby mogła zachodzić obawa skierowania polityki serbskiej na tory, zbaczające od długoletniego, a tak pomyślnie wypróbowanego systemu. Zgodnie z tem donoszą z Belgradu, iż załatwienie przesilenia nastąpi niezawodnie w kierunku odpowiadającym głównej przyczynie jego powstania, i że w nowym gabinecie zasiądzie kilku mężów, którzy dotychczas piastowali ważne teki.

Rada Państwa.

(*CXXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

*** **Wiedeń**, 2 maja. (*Koresp. Gazety Lwowskiej.*) Prezes, dr. **Smolka**, zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30. Posłowie nielicznie zebrani. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Publiczności nie wiele.

Prezes gabinetu hr. **Taaffe** odpowiada na interpelacyę Bendela z dnia 21 marca r. b w sprawie zakazania korowodu niemieckiemu towarzystwu gimnastycznemu w Pradze. Z odpowiedzi wypływa, że Towarzystwo chciało urządzić uroczystość na trzy

---

14)

ZA KULISAMI

VI.

(Ciąg dalszy.)

Orszak się zatrzymał przed mieszkaniem Józi. Wzruszona dziewczyna dziękowała serdecznie, przywołała Wiktę, od drzwi posłała ostatnie pożegnanie i zniknęła w ścianach małego dworku, otoczonego krzakami berberesu, głogu i polnych róż. W sieni czekała na nią gospodyni, trzymając żółty lichtarz z palącą się świecą.

Dwa pokoiki wybielone, podłoga umyta, w oknach muślinowe firanki, geranie i lak w doniczkach. Kanapka obita różowem płócienkiem, łóżka okryte białemi z perkalu kotarami, drewniane, malowane na żółto krzesełka i stolik. Czystość pociągała, ubóstwo nie raziło. Zapach geranium, świeżo bielonego wapna i wilgoci mięszały się.

Gospodyni, w chustce na głowie, przedmiejska mieszczanka, postawiła mosiężny lichtarz na stole, pokazała mieszkanie, powiedziała parę słów o swej zamożności, dobytku, miłości do porządku, przywiązaniu do nieboszczyka męża i niezatrzymywana wyszła.

Dziewczyny zostały same. Józia otworzyła okno. Świeże powietrze, przesycone wilgocią, wypełniało powoli pokoik.

— Cóż Wikciu, będzie nam tu dobrze?

— Dobrze — odpowiedziała cicho, wzruszona i upojona wrażeniami dnia dziewczyna.

Pachołkowie miejscy przynieśli kufry. Obecność kufrów ożywiła mieszkanie. Kobiety uczuły się u siebie i powoli zaczęły wydobywać potrzebne im rzeczy. Wikta zajęła się herbatą.

Zapukano do drzwi. Józia do połowy rozebrana, zarzuciła na siebie bluzkę i zapinając się szybko, odpowiedziała:

— Proszę.

Do pokoju wbiegli dyrektor z Użytecznym.

— A to nam urządzili blagę!

— Szopkę, dyrektorku — dodał Użyteczny.

— No, to już lepiej hecę...

— Zgoda na hecę. — Użyteczny zatarł ręce.

— Jutro oddadzą nam klucze od budy, którą nazywają teatrem. No, ale przyjęli nas jak mogli i umieli — dodał poważnie dyrektor.

— I sobie sprawili frajdę, okadzając się wzajemnie.

— Mniejsza, przynajmniej nie latališmy do nich, a oni do nas przyszli. To różnica, kochany Użyteczny.

— I możemy spokojnie patrzeć w przyszłość — odezwała się pierwszy raz Józia.

— Na cały miesiąc — dokończył Użyteczny.

— Zobaczymy.... W każdym razie wyeksploatujemy cały ten kąt.

— Czyby nie można znaleść paru facetów, którzyby chcieli razem z nami grać?

— Nie róbmy amatorów! Na Boga, nie róbmy amatorów! — wołał dyrektor — i nie sprowadzajmy sami sobie dżumy.

— Cóż w sześć osób zrobimy? — tłómaczyła Józia — przy tuszy mamy, a małej skali talentu Hortensyi i Kurkiewicza.

— Nie czas na rozpacz. Róbmy co można, gdy pójdzie nam dobrze, rozbitki będą do nas ciągnąć. Panno Józefo, nie psuj pani swym pesymizmem piękności dnia...

— Kochanko bogów, faworytko Apollina, nie psuj piękności dnia dzisiejszego! — deklamował Użyteczny. — Jeżeli chcesz psuć, psuj dzień wczorajszy.

— Zapomnieliśmy o księżniczce! — zawołał dyrektor na widok wchodzącej Wikty.

Wikta zatrzymała się przy drzwiach. Za chwilę buchnęły na nią ognie, postąpiła parę kroków i rzekła drżącym głosem, lecz stanowczo:

— Proszę pana dyrektora, ja nie chcę być dłużej księżniczką. Nie będę księżniczką! — powtórzyła z mocą, zalała się łzami i wybiegła.

— Dziewczyna nie znosi blagi, fałszywej pozycyi i dumna jest. Chce być sobą i własną pracą zdobywać sobie uznanie

— Jest racya — odparł dyrektor. — Zresztą, gdyby się blaga wydała..... Panno Wikciu! — zawołał.

Użyteczny wybiegł i przyprowadził dziewczynę.

— Księżniczkę odesłaliśmy do cyganów a witamy Wikcię.... zgoda?

— Zgoda — odpowiedziała cicho.

Dyrektor, zapowiadając na jutro schadzkę przed teatrem, wyszedł z Użytecznym.

Józia zwróciła się do Wikty.

— Nie chcesz być księżniczką?

— Nie — szepnęła. — Oklaski w Przemyślu, a nawet cukierki, nie były dla mnie.

— I to cię zabolało?

— Wstyd mi było samej siebie. I gdyby mnie tu chcieli robić jaką wielką panią, uciekłabym.

— Zostańmy w swoich skórach i miejmy dumę własnej godności.

VII.

Znaleziony klucz w magistracie włożono do zardzewiałego zamku. Po wielu wysileniach drzwi się rozwarły, zapach gorżkiej stęchlizny nieprzyjemnie uderzał. Prezes szepnął do pachołka miejskiego i poszedł naprzód, prowadząc za sobą artystów.

Teatr przerobiony był ze starego spichlerza, zmienionego początkowo na ujeżdżalnię. Cztery ściany, ustawione w prostokąt, w górze małe okienka, pokryte pajęczyną i kurzem. Szarawy zmrok, wilgoć i zimno przejmowały wstrętem. Dreszcz przechodził po ciałach aktorów. Użyteczny zatrząsł się ostentacyjnie i zębami zadzwonił.

— Tylko się nie zrażajmy przeciwnościami. Wytrwałość powinna być naszem narodowem hasłem — deklamował prezes. — Scena się poprawi, kulisy rozstawią, kurtyna spuści i wszystko będzie dobrze.

Pachołek wbiegł z rewolwerem.

— Drabiny, stolarza, desek, okna pootwierać, zawołaj ludzi do pomocy, przynieść kulisy! — dawał rozkazy rozpromieniony prezes i jakby na poparcie swych rozkazów, dał sześć strzałów z rewolweru. Dym z prochu wypełnił powietrze. Aktorzy patrzeli zdziwieni.

— Gorycz stęchlizny zaraz od nas odleci — przekonacie się panowie.

Pachołkowie wnieśli drabinę, otwierali okna. Świeże i ciepłe powietrze zwolna napływało, dym, pochłonąwszy gorycz wilgoci, uciekał. Zrobiło się jasno i wesoło a powoli zaczęło się robić ciepło. Promienie słońca wdzierały się przez otwarte okna, haftując złotemi nićmi niebieskawą mgłę dymu.

Zjawił się stolarz.

— Do pracy, panowie, do pracy — zachęcał prezes zdejmując surdut. — Praca uszlachetnia człowieka. — Pochwycił młotek i gwoździe, rzucając się z zaciętością do dzieła. Aktorzy, pachołkowie i stolarz poszli za jego przykładem.

W południe weszła młoda kobieta, prowadząc dwoje ślicznych dzieci. Obok nich kroczył poważnie wielki czarny pies. Prezes w tej chwili stał na drabinie, przybijając haki do założenia kurtyny.

Dzieci zaczęły wołać „tata“, kobieta drżeć o męża; pies, oparłszy się przedniemi łapami o szczeble drabiny, naszczekiwał radośnie.

— A to wy? — zawołał prezes z odcieniem dumy, kontent, że żona może go podziwiać na wysokościach, poświęcającego się dla sztuki.

dni, ale policya zakazała uroczystości z powodu oczywistej chęci demonstracyjnej, o której dowiedziała się z skonfiskowanych przez prokuratoryę cyrkularzy, którą to konfiskatę sąd zatwierdził. W skutek rekursu Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło odbyć uroczystość z wyjątkiem korowodu, a to dlatego, że publicznych pochodów z jednostronnie narodowem piętnem obecnie w Pradze dla ogromnej drażliwości umysłów w ogóle dopuścić nie można. Na zawarte w interpelacyi zapytanie, czy Rząd uważa położenie rzeczy w Pradze za niebezpieczniejsze pod względem publicznego bezpieczeństwa Niemców, niż w latach dawniejszych, odpowiada pan Prezes gabinetu, że nie, że jednak Rząd nie może zrzec się prawa zakazywania demonstracyj, bądź niemieckich, bądź czeskich, gdy je uznaje za niebezpieczne dla spokoju publicznego. Na drugie zapytanie, czy Rząd myśli osłaniać Niemców tą samą opieką prawa, co Czechów, odpowiada, że poczytuje to sobie za obowiązek jak dotychczas, tak i nadal. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód dokonano kilku wyborów uzupełniających do komisyj, między niemi do komisyi karno-prawniczej w miejsce posła Jasińskiego. — Skrutynium powierzono biuru Izby.

Następuje szczegółowa dyskusya budżetowa.

Prezes uprasza, aby mowcy tak licznie zapisani do głosu, że zapowiedzianych jest przeszło 600 mów, nie cofali się do dyskusyi ogólnej i aby ile możności krótko przemawiali.

Pierwsze rozdziały budżetu przyjęto bez dyskusyi, mianowicie: utrzymanie dworu cesarskiego 4,650,000 zł.; na gabinetową kancelaryę cesarską 71.300 zł. (Liczby budżetowe, wymienione bez uwagi, uważać należy w sprawozdaniach niniejszych za zgodne z preliminarzem rządowym; gdzie komisya budżetowa czyni odmienne od preliminarza tego wnioski, dodawać będziemy różnicę w nawiasach. *Przyp. sprawozd.*)

Rozdział wydatków na Radę państwa (wraz z delegacyami do spraw wspólnych i komisyą kontrolującą długi publiczne) wykazuje sumę 725.841 zł.

Zabiera tu głos pos. Tausche, aby w długiem przemówieniu wykazać Izbie datami o posiedzeniach plenarnych i komisyjnych, i o niezałatwionych sprawach, między któremi 50 dawnych wniosków samoistnych nie dostało się nawet jeszcze do pierwszego czytania, i t. p., jak niesłychanie ociężale pracuje. Mowca zwala całą winę na prawicę. Do prezesa odwołuje się w sprawie rozsyłania druków między posłów żądając, aby dla oszczędności nie rozsyłać ich powtórnie podczas wakacyj i w sprawie skorowidzów jasnych.

Prezes przyrzeka zastosować się do życzeń tych.

Pos. Kronawetter oburza się, że w gmachu Parlamentu, nowiuteńkim a kosztującym około 8 milionów, belki już pogniły i trzeba było zastąpić je nowemi. Tak budować gmachy publiczne jest to okrywać się wstydem wobec całej Monarchii i wobec zagranicy. Utrzymanie gmachu dziś już kosztuje 8.000 zł., ileż kosztować będzie za lat dwadzieścia?

Rozdział powyższy przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono wydatki na trybunał polityczny w sumie 22.600 zł.

Następuje rozdział: Rada ministów, z którego pod dyskusyę idzie tytuł: prezydyum Rady ministrów, z kwotą wydatków 143.087 zł.

Wszczyna tu pos. Exner dyskusyę na temat „uciemiężonego Wiednia“, czyniąc Rządowi mnóstwo zarzutów nieprzychylności dla stolicy i usiłując przedstawić postępowanie Rządu w świetle sprzeczności z sympatyami Domu cesarskiego dla Wiednia. — Prezes gabinetu hr. Taaffe odpiera te zarzuty, wykazując najzupełniejszą bezpodstawność ich i oświadczając, że najpiękniejszem zadaniem Rządu jest uczynić wszystko dla rozwoju stolicy państwa. Pos. Tonner zwalcza wywody pos. Exnera o nieżyczliwości stronnictw większości. Pos. Lueger (tak samo z Wiednia, jak Exner) dowodzi, że fałszywe jest twierdzenie pos. Exnera, jakoby rzemieślnicza ludność wiedeńska nie uznawała korzyści nowej ustawy przemysłowej, gdyż owszem z wdzięcznością ją przyjęła i to tylko zarzuca, że Rząd niedość daleko posunął się w uprzątnięciu dawniejszego stanu rzeczy.

Pos. Exner obstaje przy swojem, wskazując mianowicie, że rząd węgierski o wiele więcej uczynił dla Budapesztu, bo poręczył dlań osobną pożyczkę 24-milionową.

Na inny temat przemawiał tu pos. Pickert, a mianowicie, nawiązując do mieszczących się w tym tytule pozycyj wydatków na dwu ministrów bez teki, występuje przeciw nim. Mowca, jakkolwiek przyznaje odmienność stosunków Galicyi, a mianowicie: pod względem położenia geograficznego, historyi, pod względem etnograficznym i cywilizacyjnym, to wszakże nie może pojąć potrzeby osobnego ministra-rodaka, gdyż działalność innych ministrów rozciąga się także na Galicyę a pozycya ministra galicyjskiego w gabinecie jest mowcy zupełnie niejasną. Tak samo rzecz się ma i z czeskim ministrem rodakiem, do którego przybędzie może z czasem minister krajowy słoweński a wreszcie niemiecki. Mowca zapytuje zatem stanowczo: jaki jest zakres działania pana Ministra bar. Pražaka? i zastrzega się już naprzód przeciw wszelkim konsekwencyom, jakieby ztąd na rzecz odrębnego prawa państwowego w Czechach wyniknąć mogły. — Niemcy w Czechach, na Morawie i Slązku nie uznają tego państwa i zastrzegają się przeciw początkom. (*Brawo!* z lewicy). Nie można tego przyrównywać do Galicyi. Odrębność Galicyi mógłby jeszcze mowca uznać, ale Czechy, Morawa i Slązk prawa do tego nie mają. Jeżeli krajanie i federalizacya Austryi postępować będzie w duchu takim, w jakim widzimy to już w budżecie, zkądże ma się wziąć patryotyzm austryacki. (*Huczne brawa* z klubu niemieckiego).

Tytuł: prezydyum Rady ministrów, przyjęto.

Pod dyskusyę idzie tytuł: fundusz dyspozycyjny 50.000 zł.

Pos. Neuwirth w przemówieniu pełnem chłodnego sarkazmu, właściwego temu mowcy, występuje przeciw Prezesowi gabinetu i polityce Rządu, który przedtem głosił, iż stoi ponad stronnictwami, a w ostatniej mowie Ministra skarbu wyparł się tego. Mowca kończy, że ten Rząd ma tylko prawo do nieufności lewicy.

Tu zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taaffe, którego mowę podajemy poniżej w całości wedle stenogramu.

Pos. Franciszek Weber (nie Aug. Weeber) domaga się dla ludu czeskiego zupełnego wymiaru praw. Za ciężkie ofiary z krwi i mienia odmówiono mu nawet dwu wyrazów na tekście banknotów. Czego nie uczyniono w najgorszych czasach dawniejszych, to uczyniono w r. 1877; wymazano sławiańskie napisy na banknotach, a dla Rządu teraźniejszego jest przywrócenie ich nieprzebytą górą Chimborasso. Jest to nie równouprawnienie, lecz prowokacya. A dalej nie ustała także robota liberalizmu około zburzenia katolicyzmu. Pod tym względem zacytowawszy przykład nieurządzenia gimnazyum na zasadach chrześciańskich, bo sprzeciwiali się temu kapitaliści żydowscy, woła mowca: Pawle Gautschu, czemuż mię prześladujesz? (*Wesołość*). Minister oświecenia osiągnął szczyt pogwałcenia praw. Możnaby wystawić mu pomnik z napisem: Omar II. W tym tonie mowca dalej peroruje ku wielkiej wesołości powszechnej.

Na tem przerwano obrady.

Prezes ogłasza rezultat wyborów uzupełniających do komisyj, dokonanych na początku posiedzenia. Między innymi są wybrani: pos. Gołuchowski do komisyi rozpatrującej wnioski odnoszące się do reformy przepisów o drukach i dziennikach, pos. Machalski do komisyi karno-prawniczej.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne jutro.

Mowa Prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Poseł Neuwirth powiedział, że fundusz dyspozycyjny jest funduszem zaufania, a przyzwolenie tego funduszu oznacza wyraz zaufania Izby do Rządu, czyli do Prezesa gabinetu; że przeto szan. opozycya za przyzwoleniem funduszu tego głosować nie będzie — co, nawiasem powiem, uważam za rzecz zupełnie naturalną. Ależ niejednokrotnie już miałem sposobność w rozprawach budżetowych oświadczyć, że Rząd nie uważa tego funduszu za fundusz zaufania, lecz za taki, którego każdy rząd potrzebuje, który mieć musi, bez którego byłoby trudno prowadzić administracyę porządkiem i ładem. Nie chciałbym przeto, żeby ta strona wys. Izby, która fundusz ten przyzwoli, uważała ten akt za wyraz zaufania. Zaufanie to, gdy pojęcie zaufania określimy bardzo ściśle, może być osobiste w tym duchu, że prezes gabinetu nie użyje tego funduszu na inne cele, jak tylko na cele państwa. Takiego zaufania bezwarunkowo wymagam, ale zaufania politycznego, przez uchwalenie funduszu dyspozycyjnego, wcale nie żądam.

Powiedział dalej, że w r. 1880 odmówiono Ministerstwu funduszu dyspozycyjnego, a nie wiadomo, czy go wówczas użyto, czy nie. Mogę was uspokoić — nie użyto go. Rat funduszu dyspozycyjnego tak samo zażądać trzeba od Ministerstwa skarbu, jak wszelkich innych pieniędzy potrzebnych każdemu z wydziałów rządowych. Z nieprzyzwolonego na rok 1880 funduszu dyspozycyjnego zażądało się od Ministerstwa skarbu tylko części, na jaką przyzwolenie było dane w prowizoryum budżetowem, skoro niestety budżet sam tak późno bywa uchwalany. Przyzwolone prowizoryum budżetowe było trzymiesięczne; a w razie prowizoryum budżetowego nietylko praktyka, lecz i ustawa dozwala zlikwidować wszystkie pozycye, które mieściły się w budżecie roku poprzedniego. Zlikwidowano przeto jednę czy dwie raty; od chwili zaś, gdy ustawa finansowa przyszła do skutku, nie zażądałem już od Ministerstwa skarbu żadnej kwoty na poczet funduszu dyspozycyjnego. Że skutkiem tego musiałem być bardzo oszczędnym i potrzeba mi było lat kilku, żeby powetować ubytek, o tem mogę was zapewnić, i z wdzięcznością przyjmuję, że szanowny pan preopinant mówił o mojej w tym względzie zręczności. (*Wesołość.*).

Tyle o funduszu dyspozycyjnym. Ale niech mi wolno będzie pomówić jeszcze o innej sprawie, którą poseł Neuwirth z dyskusyi ogólnej przeciągnął do szczegółowej. Ponieważ do sprawy tej wciągnął moją osobę, przytaczał słowa moje i wytykał sprzeczności z JE. p. Ministrem skarbu, przeto pozwolę sobie o tem także słów kilka powiedzieć:

Szanowny preopinant zauważył, że pan Minister skarbu w świeżo wygłoszonej mowie powiedział, iż Rząd nie stoi po nad stronnictwami, lecz opiera się na większości. Jego zdaniem, pozostaje to najzupełniej w sprzeczności z mową, wygłoszoną przez pana ministra skarbu w innym roku, ale i w sprzeczności z słowami, wypowiedzianemi przez prezesa gabinetu dnia 12go kwietnia r. 1880 i dnia 2go maja r. 1881. Pozwalam sobie odpowiedzieć, że dnia 12go kwietnia rzeczywiście powiedziałem, że Rząd stoi po nad stronnictwami; ale oświadczenie to zdałem po zebraniu się nowej Rady państwa, a ponieważ wówczas ścisłego ugrupowania stronnictw jeszcze nie było, a miało się sprawę z nową Izbą, przeto, aby określić stanowisko Rządu, powiedziałem: stoję po nad stronnictwami; dalszej zaś konstelacyi stronnictw wyczekiwałem. Dalej w r. 1881 całkiem wyraźnie — jak to sam szanowny preopinant przyznać był łaskaw — powiedziałem, że każdy rząd, chociaż stojący po nad stronnictwami, musi oprzeć się na pewnem stronnictwie. Rzecz to całkiem naturalna. Gdybym bowiem był oświadczył, że Rząd stoi po nad stronnictwami i nie opiera się na większości, byłbym musiał dodać: „Mości Panowie, konstytucya zawieszona!“ Wtedy bowiem konstytucyjne rządy z parlamentem byłyby niepodobieństwem.

W ogóle, zdaje mi się, że cała ta sprawa polega może na pomięszaniu czegoś z czem innem. Szanowny preopinant zauważył, że Rząd powiedział, iż stoi po nad stronnictwami. To prawda, i dziś jeszcze potwierdzam te słowa, chociaż opozycya nie chce tego zaakceptować. (*Brawo, z prawicy*). Ale muszę zwrócić uwagę na różnicę między rządzeniem i administrowaniem z jednej, a ustawodawstwem z drugiej strony. Rząd może wytykać sobie cele, Rząd może rządzić i administrować po nad stronnictwami, to znaczy bezstronnie. (*Huczne brawo z prawicy*). Gdy atoli chce doprowadzić do skutku projekt ustawy, wtedy musi przecież, na Boga, wejść w styczność z pewnem stronnictwem, t. j. z większością. (*Tak jest, z prawicy*). Inaczej bowiem nie przeprowadzimy żadnych projektów ustaw, i byłoby niepotrzebnie i zbyt drogo utrzymywać tu ciało reprezentacyjne, gdyby nie było widoków stworzenia nowych ustaw, gdyby Rząd, jak wyższa istota, bujał w powietrzu po nad stronnictwami. (*Wesołość na prawicy*).

Mogę oświadczyć, że to, com powiedział w r. 1880 i 1881, ma to znaczenie, że Rząd stoi po nad stronnictwami pod względem sprawowania rządów i administracyi, że zaś, co się tyczy ustawodawstwa, musi i chce opierać się na większości, (*huczne brawo* z prawicy); a spodziewam się, że i w przyszłości znajdzie u większości należyte poparcie. (*Huczne brawo* z prawicy).

Zwrócono mi dziś uwagę, żebym w słowach moich był bardzo ostrożny. (*Wesołość* na prawicy). Nietylko wytykają mi po dziewiętnastu jeszcze latach słowa, które mimochodem się wyrzekło, jak stało się dziś co do ideałów, lecz odczytano mi także słowa moje z r. 1880 i 1881. Zapewniam was tedy, że starać się będę o jak największą ostrożność w tem, co mówię, ale do tego stopnia ograniczyć się nie mogę, żebym, jak sobie życzy pan preopinant, w obu wys. Izbach oświadczenia moje tylko odczytywał. (*Huczne brawa* i *rzęsiste oklaski* z prawicy.)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 1 maja.

(*XX*) O ostatniej mowie dr. Schmeykala umyślnie dotąd nie pisałem, ponieważ zamierzałem skonstatować wrażenie, jakie wywoła. Otóż organa klubu poselskiego *Politik*, *Czeska Politik* i *Hlas* przyjęły rzekome ugodowe propozycye pana Schmeykala z pewnem zadowoleniem jako pierwszy krok do porozumienia się. Natomiast *Nowa Presse* i zbyt często z nią zgadzające się *Narodni Listy* wystąpiły przeciwko mowie p. Schmeykala, mianowicie przeciwko ustępowi, dotyczącemu podziału sejmu czeskiego na dwie narodowe kurye. Prasa staroczeska postępuje sobie zręcznie, gdy przy każdej sposobności zaznacza skłonność do zgody. Tak wszędzie powinna sobie postępować większość, nie powinna drażnić mniejszości, lecz podawać jej zawsze rękę do zgody. Ze stanowiska objektywnego trudno jednak w propozycyi dr. Schmeykala dopatrzeć się rzeczywistej podstawy do porozumienia się.

Mowa, którą wygłosił przed swymi wyborcami w czeskiej Lipie, była tak długa, że mało kto zadał sobie pracę przeczytać ją od początku do końca, a jednak jest to rzeczą konieczną, aby należycie ocenić propozycyę jego co do narodowych kuryj sejmowych. W związku z innemi wywodami mowcy, propozycya ta nie jest niczem innem, jak zastosowaniem zasady podziału Czech także do sejmu praskiego. P. Schmeykal wykazywał, że w skutek zmiany ordynacyi Izb handlowych, która przy przyszłych wyborach uzupełniających pozbawi stronnictwo niemieckie 4 mandatów z tutejszej Izby handlowej, stronnictwo to straci także większość w grupie posłów miejskich, jak ją straciło dawniej w grupie posłów kuryi wielkich właścicieli i gmin wiejskich. Nadal więc wybór dwóch członków wydziału krajowego niemieckich zależeć będzie od łaski większości konserwatywnoczeskiej. Dlatego p. Schmeykal radzi przejść od nieużytecznej już dla Niemców organizacyi trzech kuryi dotychczasowych (wielkich właścicieli, miast, oraz Izb handlowych i gmin wiejskich) do kuryi narodowościowych. „Zmiana ta — ciągnie dalej — tem odpowiedniejsza, ponieważ podział sejmu na dwie kurye narodowe zawiera sankcyę i zasady narodowego rozdzielenia już w wydziale konstytucyjnym w Kromieryżu, jakoteż w ustawie narodowościowej artykułów fundamentalnych (1871) był przewidziany.“

Atoli, *si duo faciunt idem, non est idem.* Paragrafy 10—13go ustawy narodowościowej z roku 1871 opiewały, że celem obrony równego prawa narodowości sejm będzie podzielony na dwie narodowe kurye, i to w ten sposób, że posłowie z miast i gmin wiejskich wstąpią do kuryi tej narodowości, do której należą ich okręgi wyborcze. Posłowie okręgów mięszanych i grupy wielkich właścicieli mogą dowolnie wstąpić do jednej lub drugiej kuryi, wszakże ci posłowie grupy wielkich właścicieli, którzy posiadają dobra, powinni wstąpić do kuryi tej narodowości, w której obrębie leżą ich dobra. Wszystkie uchwały, dotyczące interesów narodowych, powinny zapaść na mocy zgody obu kuryj. — System to niewątpliwie wielce skomplikowany, zwłaszcza, że trudno się domyśleć, jak ma przyjść do skutku uchwała, skoro nie nastąpi ugoda dwóch kuryj? Główną jednak myślą, która

---

— Anteczku, błagam cię, zejdź ztamtąd, głowa mi się zawraca, boję się o ciebie; zejdź, wielka wiadomość — prosiła przestraszona.

— Jeszcze trzy uderzenia młotkiem... — Uśmiech tryumfu z dokonanego dzieła i prezes zszedł, witany przez psa, dzieci i żonę.

Młodszą dziewczynkę trzymał na rękach dyrektor, podnosząc w oczach żony dzielność i energię męża.

Prezes, ubierając się, rzucał stanowczym głosem rozkaz po rozkazie, objaśniał w szczegółach i rozpromieniony wyszedł w towarzystwie żony, dzieci i psa.

— Dwie bryczki czekają na ciebie w ważnych interesach — mówiła smutno młoda kobieta. — Dwa razy posyłałam po ciebie, fornale chcieli już jechać, ale uprosiłam ich i zostali.

— Więc chcesz, abym wszystko zostawił tym gapiom?... Zepsują.

— Czyż to ty jesteś aktorem? — odezwała się nieśmiało.

— Nie, lecz interesa miasta leżą mi na sercu; a głównie jego honor. Nie chcę aby powiedziano, że nas nawet nie stać na urządzenie teatru. Obowiązki względem społeczeństwa, w którem się żyje, wymagają ofiar.

— Interesa... — zauważyła żona.

— Nie przepadną — odpowiedział stanowczo.

— Dzieci rosną.

— Bądź spokojna; nie zginiemy.

Stanęli przed domem, prezes zawołał na chłopca, aby mu przyniósł rzeczy, pocałował żonę w czoło, dzieci uściskał, pies skoczył na bryczkę, prezes za nim, fornalowi od drugich koni kazał jechać za sobą i znikł na zakręcie ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

się powodowała większość czeska w r. 1871, było utrzymanie jedności i niepodzielności królestwa czeskiego, i na tej podstawie, bardzo dokładnie zabezpieczonej artykułami fundamentalnemi, można było zgodzić się na podział sejmu na dwie kurye narodowe. Tymczasem p. Schmeykal odrzuca wszystkie inne przepisy artykułów fundamentalnych, mianowicie które dotyczą urzędników i wymagają od nich znajomości obu języków krajowych, i tylko przyjmuje jeden przepis, dotyczący kuryj narodowych, i to jako uzupełnienie podziału Czech na prowincyę niemiecką i czeską. W takich okolicznościach łatwo przewidzieć, że porozumienie do skutku nie przyjdzie.

W każdym razie atoli jest to fakt, godzien uwagi, że Niemcy czescy nareszcie czują potrzebę porzucenia prostej negacyi i wystąpienia z pozytywnemi propozycyami. Świadczy to, że p. Schmeykal nie wierzy tak mocno, jak p. Plener, w rychły upadek gabinetu hr. Taaffego, że przeciwnie, dzisiejszemu systemowi rządowemu przypisuje trwałość, i dlatego usiłuje *en detail* przeprowadzić niektóre dezyderata swego stronnictwa. Pan Schmeykal zawsze od innych, wielce namiętnych przywódców lewicy, różnił się pewnym spokojem, i choć często ulegał skrajnym żywiołom obozu swego, jednak starał się okazywać pojednawczym, przynajmniej co do formy. Przed 10ciu laty napróżno napominał lewicę, aby nie robiła trudności gabinetowi ks. Auersperga; teraz zaś oczywiście nie wierzy w skuteczność tak zwanej opozycyi fakcyjnej.

Przyczynek do dziejów okupacyi bośniackiej.

Z powodu poruszonej ostatniemi dniami w *Nordd. Allg. Ztg.* i *Dniewn. Warsz.* sprawy okupacyi Bośnii i Hercegowiny, zamieszcza *Pester Lloyd*, następujący pogląd na ową, tak ważną akcyę dyplomatyczną:

„Są na to zupełnie pozytywne dowody, iż to wszystko, co mówiono i pisano o osobnych, między Austro-Węgrami i Rossyą w sprawie Bośnii i Hercegowiny układach w drugiej połowie roku 1876 (na zjeździe w Reichstadt), i w styczniu r. 1877, jest najzupełniej niezgodnem z prawdą. Zjazd Najj. Cesarza austryackiego z carem Aleksandrem odbył się dnia 8go lipca 1876 roku. Nazajutrz telegrafował ówczesny minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, do ambasadorów Austro-Węgier w Paryżu, Londynie i Rzymie: „Zakomunikuj Pan poufnie, jako wynik zjazdu reichstadzkiego, żeśmy, usuwając wszystkie nowsze propozycye, zgodzili się na to, aby wśród obecnych stosunków, trzymać się zasady nieinterweniowania. Wówczas dopiero, gdyby wymagały tego okoliczności, i gdyby zaszedł konkretny wypadek, ma być zainicyowane dalsze poufne porozumienie między wszystkiemi chrześciańskiemi Mocarstwami".

O ile jesteśmy dobrze poinformowani, zabiegi Austro-Węgier z okazyi zjazdu reichsztadzkiego, były też rzeczywiście w pierwszym rzędzie ku temu skierowane, aby ile możności powstrzymać Rossyę od wojny, chociaż hrabia Andrassy już w Reichstadzie nabrał przekonania, iż nie osiągnie takiego celu, i że wojna po stronie Rossyi jest już rzeczą postanowioną. Hrabia Andrassy musiał tedy wśród takich okoliczności wybierać między dwiema drogami.

Jedną z tych dróg było to, że wypadało mu zdecydować się doradzać swemu Monarsze, aby zbrojną ręką przeszkodził wszelkiej akcyi wojennej Rossyi przeciw Turcyi. Następstwa takiej decyzyi dały się przewidzieć bardzo łatwo: Wówczas Rossya rozpoczęłaby wojnę nie przeciw Turcyi, lecz Austro-Węgrom; dla upozorowania zaś takiej akcyi, zadowoliłaby się pewnemi przyrzeczeniami ze strony Turcyi, w kierunku zaprowadzenia pewnych reform, a pozyskawszy sobie to państwo, rzuciłaby się z całą siłą na naszą Monarchię, która, ze względu na ówczesną sytuacyę, pozostałaby niezawodnie zupełnie izolowaną. Wśrod takich okoliczności byłoby niesumiennością, a nawet zbrodnią zasługującą na najcięższą karę, gdyby austro-węgierski mąż stanu chciał z góry, bezwzględnie i bądź co bądź, przeszkadzać zbrojnie atakowi Rossyi na Turcyę. Pozostała przeto hr. Andrassemu druga droga, mianowicie trzymać się na wypadek wojny Rossyi z Turcyą polityki nieinterweniowania, zarazem jednak oznaczyć z góry ową linię graniczną, która nie powinna być przekroczoną ze strony Rossyi, pod zagrożeniem bezpośredniego z naszej strony wystąpienia. Było zresztą nietylko obowiązkiem lojalności wobec Rossyi, z którą utrzymywaliśmy zupełnie dobre stosunki, lecz także obowiązkiem w obec naszej Monarchii zasłaniać tę Monarchię wszelkiemi siłami przed ewentualnością zatargu a to przez oznaczenie w porę tych punktów, które w danym razie musiałyby być uważane przez nas jako *casus belli*. Uczynił to też hr. Anrassy i o ile sobie przypominamy, nie robił z tego, co zdziałał, przynajmniej w głównej części, żadnej tajemnicy Na sesyi delegacyjnej, a mianowicie wśród obrad d. 9 kwietnia 1878 r. nad 60 milionowym kredytem dał zarys tego, co Austro-Węgry powinny uważać jako sferę swych interesów. Hr. Andrassy zakończył wówczas swą mowę temi słowy: „Delegacya podzieli niezawodnie przekonanie, że w chwili, gdy na naszej granicy imediacyjnej ma się dokonać przekształcenie wszelkich stosunków, Austro-Węgry muszą zasłaniać się przez *faits accomplis* przed wszelkiemi niespodziankami. To, czego żądamy, nie jest mobilizacyą; jest to tylko środek, abyśmy w razie potrzeby mogli zarządzić, co jest odpowiedniem; nie jest to akcya nieprzyjaźni przeciw któremu bądź z Mocarstw, lecz zarazem nie czcza demonstracya; jest to zarządzenie, nakazane ostrożnością, przygotowaniem, aby wśród wszelkich ewentualności Monarchia mogła przy obecnych stosunkach utrzymać swe prawo stanowienia o swych losach".

Czyż, pytamy się, człowiek przy zdrowych zmysłach może przypuścić, iż hr. Andrassy, któremu nawet najzawziętsi jego przeciwnicy nie śmieli odmówić świadectwa uczciwego męża stanu, mógłby przemówić w podobny sposób, gdyby był miał już w kieszeni układ z Rossą, tą Rossyą, przeciw której jedynie były skierowane „nakazane przezornością zarządzenia"?

Że pomiędzy punktami, które przez Monarchię naszą z góry jako *casus belli* oznaczone zostały, znajdowała się także obca okupacya Bośnii i Hercegowiny, podlegać nie może najmniejszej wątpliwości nawet dla niewtajemniczonego wówczesne rokowania polityka. Poczytywalibyśmy też jedynie za dowód prawdziwej roztropności rozumu stanu, gdyby hrabia Andrassy na samym wstępie był zwięźle i prosto oświadczył, że nie chcemy wprawdzie wypierać Turków z Bośnii i Hercegowiny, dopóki będą w stanie w tych sąsiadujących z nami krajach utrzymać spokój i porządek, że jednak w razie, gdyby Turcy zadaniu temu nie sprostali, a w położeniu obu tych krajów nastąpić musiała z konieczności zmiana, nie znieślibyśmy absolutnie okupacyi przez żadne z mocarstw, bądź to mniejsze, bądź większe, lecz wkroczylibyśmy sami, ażeby w bezpośredniem sąsiedztwie naszych granic przywrócić, o ile to będzie możliwe, stosunki normalne. Zastrzeżenie, że krok taki nastąpiłby dopiero wtedy, gdybyśmy do tego zmuszeni byli w interesie własnego bezpieczeństwa skutkiem niemocy Turcyi, dowodzi dostatecznie, że nie zdobycie krajów było celem naszym i że wzięcie w posiadanie Bośnii i Hercegowiny nie reprezentowało dla nas obmyślanej i przygotowanej korzyści, za którąbyśmy obowiązani byli czy to względem Rossyi, czy względem innego mocarstwa do kompensaty. Pozwolenie więc na okupacyę tych krajów nie było i być nie mogło po tem wszystkiem ceną, którąby nam Rossya płaciła za naszą neutralność w wojnie rossyjsko-tureckiej. Gdyż najpierw, neutralność ta, jakeśmy to już powyżej wyłuszczyli, miała przyczyny inne, wynikające z naszej własnej sytuacyi i nie moglibyśmy zatem za nią rościć do nikogo pretensyi, a powtóre, neutralności tej wytknięto z góry ściśle oznaczone granice, Rossya zatem nie mogła była być tak niemądrą, żeby nam z góry przyznawać nagrodę za usługę, którejbyśmy jej w każdej chwili odmówić mogli; po trzecie zaś, mandatu okupacyi i administracyi Bośnii i Hercegowiny nie dała nam Rossya, ale wbrew jej woli udzielił go nam kongres berliński. A że nawet i w tym punkcie Niemcy uwzględniały więcej życzenia Rossyi, niż Austro-Węgier; że zatem wielce jest niesprawiedliwie ze strony prasy rossyjskiej, gdy niemieckiej polityce robi wyrzut przeciwny, przemawia za tem fakt charakterystyczny, do któregośmy, doszli za pośrednictwem zmarłego ministra spraw zagranicznych, barona Haymerle (jak wiadomo jednego z reprezentantów Austro-Węgier na kongresie berlińskim). Jeszcze w nocy, poprzedzającej dzień, przeznaczony na posiedzenie dla rokowań o sprawie bośniackiej, przysłał książę Bismarck—a było to już około północy — syna swego Herberta do hrabiego Andrassyego z prośbą, ażeby zechciał jeszcze raz zastanowić się, czy nie byłoby lepiej, ażeby uchylić żądanie Austro-Węgier w sprawie Bośnii i Hercegowiny. Jaką odpowiedź dał hr. Andrassy na to narzucane wymaganie, to łatwo mniej więcej odgadnąć ze sprawozdania o odbytem nazajutrz posiedzeniu kongresu."

Z Petersburga.

(Memoryał generała Orzewskiego. — Dalsze szczegóły procesu przeciw uczestnikom zamachu na cara.)

Do *Köln. Zeit.* donoszą z Petersburga, iż generał Orzewski, po ustąpieniu ze stanowiska szefa żandarmeryi, wręczył carowi memoryał, w którym w całkiem otwarty sposób poddał krytyce obecny system rządu i samowolę urzędników. Car miał przyjąć ten memoryał dość przychylnie i wbrew oczekiwaniu samego generała, miał wyrazić się, iż zapatrywania przedstawione w memoryale zawierają wiele prawdy z doświadczenia lat ostatnich iprzemawiają dobitnieprze- przeciw obecnemu systemowi rządowemu.

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj za *Daily News* szczegółów o procesie przeciw wykonawcom zamachu na cara w 13 marca b. r., dodajemy, również za tymże dziennikiem, iż oskarzeni zostali przesiedleni z twierdzy petropawłowskiej do więzienia śledczego chodnikiem podziemnym obsadzonym z obu stron szpalerem uzbrojonych żandarmów. Wprowadzeni do sali rozpraw otrzymali każdy z osobna straż z dwu żandarmów z dobytemi pałaszami. Rozprawy rozpoczynają się codziennie o 11 rano i trwają do 5 po południu, wieczór zaś od 8 do 11 w nocy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w 6—7 dniach.

Podczas przesłuchiwania wszyscy oskarżeni starają się odpowiadać z wielkim naciskiem i demonstracyjną energią i stanowczością. Nikt zarzuconych mu faktów nie wypiera się. Jeden z nich, prawnik, odznaczony za pilność złotym rządowym medalem, zapytany o wspólników spisku, odpowiedział „wspólników jest dosyć, ale nie zdradzę ich nigdy". Na zapytanie, skąd jeden ze wspólników miał środki do ucieczki za granicę: „Ja mu ich dostarczyłem", odrzekł oskarżony, „sprzedałem mój złoty medal, to wystarczyło dla dwóch". Gdzież ten drugi? „To jemu samemu tylko wiadomo" i t. p.

Pytani, czy do pobudek ich czynów należały może i aąpiracye narodowo-polskie, zaprzeczają temu stanowczo, zowiąc się prawowiernymi nihilistami.

Jedna z oskarżonych zapytana o stosunek swój do jednego z oskarżonych studentów, odpowiada: „To mój mąż". Przewodniczący zwraca uwagę, iż przecież nie jest zamężną. „Niezamężną?! Można być małżonką, nie biorąc ślubu przed popem!"

Student Generałow, gdy zwrócono jego uwagę na to, iż podczas zamachu mogli paść ofiarą i inni członkowie rodziny carskiej, odpowiedział zuchwale: „Im więcej, tem lepiej". Z toku rozprawy przekonano się, że wielu spiskowców uciekło za granicę, szczególniej wielu żydów, należących do spisku. Podczas rozprawy przebywa w sali jeden z generałów świty cesarskiej, celem zdawania carowi sprawy z przebiegu procesu.

Młody wiek oskarżonych, obok pewnego zuchwalstwa w wyrazie twarzy, robi powszechnie przykre wrażenie. Szczególniejszą uwagę zwraca młoda i niezwykle piękna oskarżona, Roisa Szmidowa.

W chwili, gdy to piszemy, donoszą telegramy, iż wyrok już zapadł przedwczoraj. **Wszyscy oskarżeni zostali skazani na śmierć**, ponieważ jednak sąd postanowił ośmiu z nich polecić łasce cara, prawdopodobnie tylko siedmiu ulegnie karze śmierci, a ośmiu zostanie zesłanych dożywotnio do katorg sybirskich.

Z Watykanu.

(Depesza papieża do cesarza Wilhelma i ks. Bismarcka. — Nowy sekretarz stanu. — Rząd belgijski i Stolica św. — Nominacye nuncyuszów. — Nowe biskupstwa w Australii. — Liturgia słowiańska w arcybiskupstwie Antiwari).

Biuro Reutera donosi: Skoro tylko rząd pruski zawiadomił Stolicę św. urzędownie o uchwaleniu przez sejm kościelno-politycznej ustawy, wystosował Papież do cesarza Wilhelma i księcia Bismarcka depesze, w których podziękował im za poparcie w dziele przywrócenia pokoju kościelnego i wyraził gorące życzenie szczęścia i powodzenia dla państwa niemieckiego i kościoła katolickiego w cesarstwie.

Według depeszy do berlińskiej *Germanii*, dotychczasowy nuncyusz w Madrycie, msgr. Rampolla, został mianowany sekretarzem stanu. Papież polecił mu, aby bezzwłocznie przybył do Rzymu.

Pomieniony organ potwierdza, iż rząd belgijski udał się do Watykanu z prośbą, aby zechciał wpłynąć na frakcyę katolicką w Belgii, by ta głosowała za nową ustawą wojskową, powołując się przytem na interwencyę Stolicy św. w sprawie niemieckiego septenatu. Watykan jednak odmówił, oświadczając, iż wzmiankowana akcya była wywołaną nadzwyczajnemi wypadkami i niemoże być uważaną jako precedens.

Delegat apostolski w Konstantynopolu, msgr. Rotelli, został już urzędownie zawiadomiony o mianowaniu go nuncyuszem w Paryżu. Jako jego następcę wymieniają z jednej strony dotychczasowego internuncyusza w Haadze, msgr. Spolveriniego, z drugiej zaś delegata apostolskiego w Salonice, msgr. Bonettiego.

Papież ustanowił w Australii pięć nowych biskupstw i jeden wikaryat apostolski w Kimberlay na wyspach Fidżi.

Moniteur de Rome zawiadamia półurzędownie, iż Papież zezwolił na zaprowadzenie liturgii słowiańskiej w obrębie arcybiskupstwa Antiwari, a to na podstawie dawnego przywileju, udzielonego przez Benedykta XIV.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Babice, w powiecie przemyskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galic. pułkach pieszych mianowani dalej: porucznikami podporucznicy: Wojciech Nitsch, Henryk Kness, Antoni Wotke, Rudolf Taigner, Ludwik Morawetz, Wacław Herrmann, Karol Grimm, Stanisław Wisłocki, Wilhelm Rotter, Karol Piasecki, Jerzy hr. Stomm, Jakób Rosenzweig, Wincenty Novotny, Karol Hornischer, Franciszek Stormke, Władysław Śmietana, Rudolf Schiller, Alfred Regenermel, Jan Stransky, Józef Feik, Fryderyk Weber-Webenau, Stanisław Gadomski, Antoni Stransky, Edmund Losy-Losenau, Edmund Rabe, Eugeniusz Predak, Leopold Groo, Stanisław Rodziński, Fryderyk Fiedler, Alfred Knapp, Jan Janauschek, Antoni Jirasek, Alfred hr. Stomm, Fryderyk Purm, Włodzimierz Scierański i Franciszek Alexich.

Podporucznikami kadeci, zastępcy oficerscy: Alojzy Franc, Zygmunt Gessner, Henryk Lohe, Wilhelm Becht, Józef Rochlitz, Benwenuto Tonelli, Bernard Goldstein, Leo Bastgen, Alfred Haluska, Gustaw Vernay, Zygmunt Schiefer, Heuryk Jiraut, Karol Eckett, Hugo Mayer, Artur Roziński, Wiktor Krzyżanowski, Filip Schimunek, Edward Kallasch, Józef Farer, Antoni Tłusty, Wincenty Żurek, Karol Rosenkranz, Teodat Czernautzan, Wilhelm Kallasch, Alfred Redl, Karol Wojcik, Wacław Wischek, Edward Duchodny, Aloizy Kuhn, Wincenty Rudolf, Juliusz Fasching, August Jacquemont, Jan Hendlinger, Józef Bartosch, Władysław Misek, Juliusz Klein, Karol Paukert, Edward Feikus, Wacław Ort, Gustaw Ruziczka, Edward Filous, Karol Howarth, Jan Maxymowicz, Herman Fuhrmann i Józef Hruschka.

— **Fundacya Im. Najj. Pana.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej Imienia „Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I" za rok administracyjny 1886, wykazuje w dochodach: 1. Zapas początkowy 55.090 zł. 1 ct. efektami. 2. Odsetki od efektów 2.733 zł. 5 ct. gotówką. 3. Gotówkę ze spieniężonych efektow 13 zł. 4. Nadwyżkę przy konwersyi 5 proc. listów galic. towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie 387 zł. gotówką. 5. Zakupione efekta 400 zł. 6. Zasiłek z funduszu krajowego 286 zł. 90 ct. gotówką. Razem dochodów 3.419 zł. 95 ct. gotówką, 55.492 zł. 1 ct. efektami. W wydatkach zaś: 1. Stypendya wypłacone 2.500 zł. gotówką. 2. Koszta insercyjne i administracyjne 19 zł. 95 ct. gotówką. 3. Gotówkę na zakupno efektów 400 zł. 4. Spieniężone efekta 13 zł. Razem wydatków 2.919 zł. 95 ct. gotówką, 13 zł. efektami. W porówaniu z sumą dochodów okazuje się zapas kasowy z końcem roku 1886 500 zł. gotówką i 55.479 zł. 1 ct. efektami a z porównania zapasu początkowego z zapasem ostatecznym (po potrąceniu zaległej należytości biernej w kwocie 500 zł.) okazuje się przyrost majątku w efektach o kwotę 387 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6. wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa budowy teatru letniego w ogrodzie Miejskim; wniosek względem pobierania opłat za prawo wpustu ścieków domowych do Pełtwi; wnioski w sprawie przyjęcia legatu ś. p. Teofili Englowej; sprawa otwarcia nowej ulicy przez grunta realności pod licz. 211 i $212\frac{3}{4}$, wniosek względem zaproponowania reprezentanta gminy jako egzekutora testamentu ś. p. Barczewskiego; sprawa lokacyi funduszu żelaznego izraelickiej kasy ubogich; odezwa Wydziała krajowego w sprawie posesyi, zwanej „Castrum"; sprawa zabezpieczenia dalszego najmu lokalności dla szkoły wydziałowej żeńskiej; wniosek o przyznanie dodatku każdoczesnemu kierownikowi szkoły im. św. Zofii; sprawa zakupna realności pod l. $593\frac{1}{4}$ na rzecz gminy i propozycya dyrekcyi towarzystwa gazowego, co do zmiany dotychczasowego kontraktu o oświetlenie miasta.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Pociągi spacerowe ze Lwowa do Zimnejwody-Rudno, podobnie jak w roku zeszłym odchodzić będą każdej niedzieli i święta przy sprzyjającej pogodzie od 15 maja do włącznie 11 września 1887. Czas odjazdu rzeczonych pociągów oznaczają rozlepione plakaty.

— **Wylosowane posagi.** Reprezentacya miasta Lwowa nadała, na podstawie dokonanego w dniu 21 kwietnia r. b. losowania, trzy posagi po 150 zł. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia Najd. Arcyksiężniczki Gizeli następującym sierotom: Stefanii Krawczyk, Klementynie Elżbiecie dw. im. Rasp i Joannie Rafaeli dw. im. Kisielewskiej.

— **Do Rady powiatowej** brzeżańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Józef Miliński, właściciel dóbr, a z grupy gmin miejskich p. Karol Merl, właściciel realności.

— **Pomnik J. I. Kraszewskiego.** Zakomunikowano *Czasowi* list Adama Pługa, redaktora *Kłosów*, w którym tenże donosi, iż artysta-rzeźbiarz Rygier, który posiada wykonany przez siebie model posągu Kraszewskiego w postawie siedzącej, w połowie naturalnej wielkości, gotów jest ofiarować go bezinteresownie na rzecz publiczną i zająć się odlaniem jego z bronzu za cenę kosztu, która wyniosłaby 1.500 marek. O ile wiadomo, komitet wliczył sarkofag do kosztów pogrzebu, łącząc się z myślą p. Rzewuskiego, czy nie byłoby odpowiedniem składki, już złożone na sarkofag, uważać jako początek zebrać się mającej na pomnik sumy, która, jak się pokazuje, nie potrzebuje być tak wielką, aby Muzeum Narodowe ozdobić taką artystyczną pamiątką.

— **Na rzecz wystawy krajowej** nadesłały: wydział Rady powiatowej w Turce 10 zł.; oddział tow. rolniczego w Jaśle 50 zł.; wydział Rady pow. w Dąbrowie 25 zł.

— **Nakładem towarzystwa politechnicznego** we Lwowie, wyszła właśnie jako przedruk z *Czas. technicz.*, wielce pożyteczna dla ogółu książeczka „O budownictwie włościańskiem“, napisana przez architekta A. S. Swiętkowskiego, prawozdawcę komisyi, która w łonie wymienionego towarzystwa zajmuje się budownictwem włościańskiem. Osoby interesujące się sprawą budownictwa włościańskiego, otrzymać mogą bezpłatnie egzemplarz tej książeczki w biurze towarzystwa, (ul. Lindego, l. 9, II piętro).

— **Koncert.** Dzisiaj odbędzie się w sali Kasyna miejskiego pożegnalny koncert Matyldy Pistor, artystki opery warszawskiej i lwowskiej, z łaskawym współudziałem panny Babińskiej i pp. dyr. Marka, Sladka i Żelazowskiego. Program: 1) Elegia, duet na arfie i wiolonczeli, Zamara, odegra M. Pistor i p. Sladek; 2) On nie wraca, pieśń Mattei, b. Podarunek, Zeleński, odspiewa p Babińska; 3) a. Modlitwa, Oberthür, b. La cascade, Zabel, odegra na arfie M. Pistor; 4) Koncert, druga część, Golderman, odegra na wiolonczeli p. Sladek. II. 5) Rondo brillant grande étude, Godefroid, odegra na arfie M. Pistor; 6) a. Na skrzydłach pieśni, Mendelsohn, b. Twoich ust korale, Gall, odspiewa p. Babińska: 7) „Konfederaci Barscy“ (kazanie Ojca Marka), Mickiewicz, wypowie p. Żelazowski: 8) La Sylfide fantaise caracteristique, Parish-Alvars, odegra na arfie M. Pistor. Początek o godz. 8 wieczór.

— **Zarząd chóru** gal. towarzystwa muzycznego zaprasza wszystkich pp. członków chóru damskiego i męskiego na próbę, która się odbędzie we czwartek, 5 maja, o godzinie piątej, po południu, w sali towarzystwa.

— **P. Stanisław Majerski,** rodem z Lackiego, w Galicyi, kandydat notaryalny w Żółkwi, otrzymał dnia wczorajszego w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Birczy** donoszą nam co następuje: W obec ustawicznych a w znacznej części słusznych narzekań na ślamazarną gospodarkę naszych niższych władz autonomicznych, z uznaniem zaznaczyć wypada, że w miasteczku Birczy nowo wybrany burmistrz inaczej widocznie pojmuje swoje obowiązki, niż jego poprzednicy. Zaledwie od kilku miesięcy stojąc na czele zwierzchności gminnej, przyprowadził do porządku drogi gminne, będące dotąd w opłakanym stanie, zaprowadził oświetlenie główniejszej ulicy, a w tej chwili własnym nawet podobno kosztem obsadza rynek kasztanami, które jak w małem miasteczku, zwykle niegrzeszącem zbytnią czystością, dodatnio wpłyną na stan zdrowotny mieszkańców i z czasem stać się mogą ozdobą miasteczka i ważnym czynnikiem w obronie w razie pożaru.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w środę, „Ksenja“, poemat dramatyczny we 1 akcie Aurelego Urbańskiego, po raz pierwszy, chór męski odspiewa pieśń grecką Rhigas'a; „Ikierka“, komedya w 1 akcie E. Paillerona, zakończy „Posażna jedynaczka“, komedya w 1 akcie Al. Fredry — Jutro, we czwartek, „Francillon“, komedya w 3 aktach Dumasa.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr silniejszy, przeważnie zachodni, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, deszcz.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 13·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 753·8 mm.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu marcu 1887 r. 216.983 listów prywatnych niepoleconych (między temi 9.893 do adresatów w miejscu); 53.142 kart korespondencyjnych; 7.396 posyłek pod opaską; 5.432 posyłek z próbkami; 163.124 egzemplarzy gazet; 87 326 listów urzędowych; 42.583 listów poleconych; 11.225 przekazów na kwotę 325.192 zł. 32 ct.; 35.512 posyłek wartościowych (między temi 8 563 za pobraniem w kwocie 96.345 zł. 12 ct.) Ogółem nadano 622.723 posyłek, zatem o 3 640 więcej, niż w marcu 1887 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 161.453 listów prywatnych, niepoleconych; 37.839 kart korespondencyjnych; 9.325 posyłek pod opaską; 8.426 posyłek z próbkami; 35.215 egzemplarzy gazet; 51.254 listów urzędowych; 27.483 listów poleconych; 23.579 przekazów na kwotę 421.300 zł. 90 ct.; 25 682 posyłek wartościowych (między temi 7.598 za pobraniem w kwocie 87.425 zł 45 ct.) Ogółem 380.256 przesyłek, zatem o 1.733 więcej niż w marcu 1887 roku.

— **W wagonach kolei konnej** znaleziono broszkę, po której odbiór właściciel do dyrekcyi tramwaju lwowskiego zgłosić się winien.

— **Pożar** dnia 29 kwietnia zniszczył w Medyce, powiatu przemyskiego, 21 gospodarstw włościańskich, mianowicie 17 budynków mieszkalnych i 60 gospodarskich z zapasami i sprzętami. Stratę oceniono na 15.227 zł., a z pogorzelców 19 było częściowo ubezpieczonych. Przyczyną nieszczęścia była zapewne nieostrożność. Śledztwo zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 3 srebrne łyżeczki i srebrną chochelkę, wartości 8 zł.; srebrny zegarek, ankier, wartości 30 zł.; paltot bronzowy, wartości 10 zł.; miedziany duży rądel o 3 nóżkach, wartości 6 zł.; szyld handlu soli Goldy Feigi Fränkel. — Zgubiono mapę katastralną i opisanie gruntów w Pustomytach; 12 łokci płótna, na ulicy Batorego; portmonetkę z kwotą 4 do 5 zł., i z zastawniczą kartką bankn orm na złoty medal on, za 1 zł. zastawiony. — Znaleziono szpadę urzędniczą w futerale, na ulicy Kurkowej; książkę służbową Franciszki Urbanowicz z Dobromila; drabinkę, obok teatru, którą można odebrać u dorożkarza pod l. 24 ulica Zamarstynowska. — Zakwestyonowano złoty pamiątkowy medal z r. 1833 z popiersiem Minerwy; złoty wisiorek od łańcuszka do zegarka, przedstawiający capka z zielonym kamykiem, malachitem i z małem sprężynkowem kółkiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, emer. c. k. radca rachunkowy Michał Łyczkowski, w 72 roku życia; w Krakowie, Julian Wnorowski, c. k. inżynier przydzielony do tamtejszego starostwa, licząc lat 40; w Łuce, w Skałackiem, pani Aniela z Jankowskich Zabielska, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831, ś. p. Ignacym Zabielskim, właścicielu dóbr; w Wiedniu, emer c. k. generał broni br. Henryk Handel, tajny radca i członek Izby panów Rady państwa, właściciel przemyskiego pułku piesz. nr. 10, noszącego jego nazwisko, w 81 roku życia.

— **Słynny uniwersytet** Bonoński, w którym szczególniej w XV i XVI wieku kształciło się wielu znakomitych Polaków, obchodził dnia 1 b m. z wielką uroczystością jubileusz 800-letniego swego istnienia.

— **Bobry.** Czytamy w *Kijewlaninie*, że do Kijowa przywieziono dużego, przeszło łokieć długości mającego bobra, złowionego w zaroślach nad Dnieprem, niedaleko od ujścia Prypeci Dość liczne przed rokiem 1840 bobry, stały się dziś nad Dnieprem rzadkością, i tylko na wiosnę niekiedy unosi je prąd wody z moczarów poleskich. Włościanie złowione bobry sprzedają po 5 do 6 rubli.

— **Spirytystki chińskie.** Pośród cór państwa niebieskiego spirytyzm uprawiany jest z upodobaniem. Czas, w którym wywoływanie ducha zmarłych przyjaciół lub uchylenie tajemniczej zasłony, pokrywającej lepszy świat, jest możliwe, przypada na ósmy miesiąc w roku, czyli na sierpień i to na tydzień pełni, kiedy, według wiary chińskiej, piekło styka się ze światem. Kobiety chińskie zbierają się wówczas potajemnie, gdyż mężczyzni niechętnem okiem patrzą na te praktyki, w zamkniętych pokojach po kilka, a najwyżej po dwanaście razem. Na stole w pokoju znajduje się trociczka i papierowe „pieniądze duchów“ używane przez praktycznych Chińczyków przy ofiarach. Kto chce spojrzeć w głębię tajemnic lepszego świata, siada za stołem, otula głowę czarną chustką i trzyma trociczkę i płonący banknot przed twarzą. Podczas gdy kilka kobiet siedzi tak w pobożnem skupieniu ducha inne uczestniczki posiedzenia kadzą trociczkami, palą papierowe pieniądze, lub skrobią lekko i jednostajnie bambusem brzeg stołu, nadto szepczą czarodziejskie zaklęcia. Nic dziwnego przeto, że śród takiego otoczenia podrażnione kobiety wpadają w egzaltacyę, miewają najróżnorodniejsze przywidzenia, rozmawiają ze zmarłymi przyjaciółmi, spacerują z nimi po niebie, naturalnie zupełnie w chińskim stylu urządzonem i t p.

— **Zjawisko na torze kolejowym.** *Kuryer Stanów Zjednoczonych* donosi co następuje: Małe miasteczko Republic (Ohio), które w dniu 4 stycznia b. r. było teatrem okropnej katastrofy kolejowej, w której około pięćdziesiąt osób zostało zmiażdżonych pomiędzy gruzami, lub żywcem spalonych w wagonach, jest obecnie nawiedzane przez osobliwe zjawisko, niby upior, który jakby z umysłu wybiera sobie właśnie to miejsce na torze kolejowym, gdzie straszna katastrofa nastąpiła. Zdarza się to zwykle w nocy, jakby na przypomnienie, że to tutaj owo niebezpieczne miejsce, gdzie tyle ludzi życie utraciło. Kilka dni temu, pociąg pospieszny Baltimore and Ohio, pełniący służbę tego, który w owym pamiętnym dniu tak okropnie swą podróż zakończył, zbliżał się do miejsca katastrofy, gdy mechanik i palacz ujrzeli na szynach czerwone światła, które przestrogą są, że niebezpieczeństwo grozi. W tej chwili mechanik wypuścił parę i zatrzymał się w miejscu, gdzie ów wypadek się zdarzył. Ale jednocześnie, ognie, które kobieta jakaś cała w bieli trzymać się zdawała, zniknęły z nią razem. Przerażeni tym widokiem mechanik i palacz, zdobyli się jednak na odwagę i przeszukali drogę, ale nie znaleźli ani śladu, ni białej damy ni ogni.... Pomimo tego nie odważyli się dalej jechać i pociąg powrócił do Republic. Mechanik, dopiero po solennem zapewnieniu nadzorcy sygnałów, że nie dawał znać o żadnem niebezpieczeństwie, zdecydował się puścić po raz drugi w drogę. Od tej pory, biała dama, trzymająca czerwone światła w dłoni, co noc zjawia się na torze kolejowym, będąc plagą wszystkich mechaników. Wielu ochotników ofiarowało się wyśledzić i pojmać mniemanego upiora, ale do tej pory, biała dama nie dała się złapać, i zjawisko niewytłómaczonem zostaje.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Wiednia.

Po pamiętnej katastrofie w Ringteatrze, pod którego gruzami tyle nieszczęśliwych ofiar śmierć znalazło, oraz po następnym, nie połączonym na szczęście z tak tragicznemi epizodami pożarze Stadtteatru, Wiedeń stracił dwie sceny, a ubytek ten niczem dotąd zastąpionym nie został, pomimo ogólnego przeświadczenia, że pozostałe przybytki sztuki nie są w stanie zaspokoić w każdym kierunku wymagań publiczności. Przeświadczenie to, istniejące od dawna, poczęło ostatniemi czasy realniejsze przybierać kształty i myśl stworzenia nowej sceny została przez ludzi dobrej woli gorąco podjętą, a mianowicie dwa w tym kierunku powstały projekty; ideą przewodnią obu zaś był zamiar uwzględnienia potrzeb sfer mniej wykształconych i mogących mniejszemi na cele sztuki rozporządzać funduszami. Przedmiotem jednego projektu było stworzenie teatru, mającego być filią Burgu, względnie opery w którymby artyści tych teatrów, a zwłaszcza początkujący i mniej wybitni. przedstawiali sztuki wedle repertuaru, mającego na celu przedewszystkiem kształcenie sfer niższych. Budowa teatru tego miała być obliczoną na pomieszczenie stosunkowo jak najliczniejszego grona widzów, by ceny miejsc mogły być tem dostępniejsze, i w tym celu, zamiast zwykłego urządzenia, lóż i foteli miała sala na wzór starożytnych teatrów mieścić tylko amfiteatralne siedzenia, wznoszące się aż pod sklepienie. Drugim był projekt utworzenia teatru oddzielnego, samoistnego, przeznaczonego dla sztuk ludowych i ten nad pierwszym odniósł zwycięztwo, a nawet zdaje się być bliskim urzeczywistnienia, za czem przemawia ogólne zainteresowanie się tą kwestyą. Przedewszystkiem przeszkoda, dla której tak często dobre chęci realniejszych kształtów przybrać nie mogą, a mianowicie kwestya finansowa zdaje się być usuniętą, do grona założycieli Volksteatru przystępuje bowiem coraz więcej osobistości, których stanowisko społeczne i majątkowe, warunki materzalne powstania tej nowej instytucyi zabezpiecza. Deputacya założycieli była niedawno przyjmowaną przez Najjaśniejszego Pana, JE. Pana Prezesa Ministrów i Burmistrza tutejszego, i wszędzie znalazła jak najprzychylniejsze dla swego projektu usposobienie, oraz zapewnienie możliwych ustępstw co do ceny gruntu, pod budowę tego teatru obranego, którym ma być stanowiąca własność miasta, część tak zwanego Weghubergarten. Tak więc zdaje się nie ulegać wątpliwości, że szereg monumentalnych budowli stolicy niebawem przez wzniesienie projektowanego teatru ludowego się zwiększy. Pozostawiając biegowi wypadków losy scen przyszłości, pragnę z dziejów scen istniejących zanotować ostatnie występy pani Kochańskiej. Po dłuższej pauzie, przez czas Wielkiego Tygodnia bowiem teatra nadworne są zamknięte, wystąpiła nasza Diwa w drugi dzień Świąt wielkanocnych zamiast w zapowiedzianej operze Romeo i Julja po raz wtóry w Trawiacie, a szereg występów zakończyła we czwartek następny jako Rozina w Cyruliku Sewilskim. Pożegnalne to wystąpienie wymownym było dowodem, że pani Kochańska zdobyła nie tylko ze wszech miar zasłużone uznanie i podziw dla niezwykłego swego talentu, ale i szczerą sympatyę wiedeńskiej publiczności, nie będącą zresztą tak skorą do zapału dla gwiazd, które na innym firmamencie dotąd świeciły. Frenetycznym oklaskom, zwłaszcza podczas lekcyi spiewu, nie było końca i te wywołały ewenement, dotąd w dziejach opery wiedeńskiej nie zapisany, a mianowicie, że ze sceny tej rozległ się spiew w języku polskim. Gdy bowiem po odspiewaniu w programie będących wkładek oklaski nie ustawały, zasiadła pani Kochańska do fortepianu i zaśpiewała znany mazurek „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“, a entuzyastyczne przyjęcie, jakiego ta piosnka ze strony publiczności doznała, zachęciło ją do odśpiewania drugiego jeszcze mazurka Chopina. Podczas bytności swej w Wiedniu artystka nasza była najserdeczniej przyjmowaną w prywatnych kołach tutejszego towarzystwa polskiego, jak u Państwa Ministerstwa Dunajewskich, hr. Ludwików Wodzickich, i zawsze z równą uprzejmością i gotowością umiała bez pomocy Cumberlanda odgadnąć myśli i życzenia obecnych, darząc ich kilkoma klejnocikami swego repertuaru, w rzędzie których piosnka Zarzyckiego do słów Asnyka „Między nami nic nie było“, podobnie gorące jak zeszłego roku we Lwowie wywoływała oklaski. Te będą mogły prawdopodobnie w tym roku jeszcze zagrzmieć u Was na nowo. Pani Kochańska bowiem wspominała, iż tak miłe z pobytu zeszłorocznego we Lwowie wywiozła wrażenia, że jeżeli tylko okoliczności jej pozwolą, będzie się starała tej jesieni ti-kowe odświeżyć.

Wspomniawszy o towarzystwie polskiem, zaznaczyć muszę, że tradycyonalne zwyczaje, przestrzegane w kraju, i nad Dunajem w zapomnienie nie idą, a mam na myśli życzenia, składane przy jajku wielkanocnem. W każdym niemal domu polskim znalazł się baranek wielkanocny w otoczeniu szynek i kiełbas, oraz mazurków i bab, pochodzenia przeważnie krajowego, a większe święcone odbyło się u hr. Romanów Potockich, gdzie prócz towarzystwa polskiego, było również obecnych kilka osób z tutejszej arystokracyi niemieckiej, oraz u państwa ministerstwa Dunajewskich. Gościnne podwoje tego ostatniego domu otworzyły się również w następną niedzielę, gdzie licznie zebrane towarzystwo, tym razem wyłącznie prawie polskie, podwójna nader miła czekała niespodzianka, a mianowicie przedstawienie amatorskie, oraz jak program opiewał, balet, w którym wziąć mieli czynny udział i widzowie pierwszej części wieczoru. Przedstawienie rozpoczęło się odegraniem jednoaktówki Korzeniowskiego, pod tytułem: „Pierwej Mama“, w której brali udział: panna domu panna Wattmann, oraz panowie Kieszkowski i Lidl. Komedya ta, wobec zwłaszcza nowszych francuskich jednoaktówek, o lekkim i tryskającym dowcipem dyalogu, oraz pełnej ruchu akcyi, nie potrafiłaby może dzisiaj tak żywego obudzić zajęcia, gdyby nie była podniesiona tak sumiennem opracowaniem ról, i taką grą, jak to właśnie miało miejsce. Przedewszystkiem Zosia pragnąca pierwej wyswatać mamę, zanim sama odda rękę wybranemu, znalazła przedstawicielkę tak doskonałą, umiejącą wlać tyle życia, naturalności i finezyi w swą rolę, że chyba sam autor lepszej interpretacyi swego utworu życzyćby sobie nie mógł.

Drugą część przedstawienia wypełnił utwór komedyopisarza, będącego w ostatnich czasach u nas głównym filarem przedstawień amatorskich. a mianowicie odegrano komedyę Koziebrodzkiego pod tytułem „W Jesieni“, w której role spoczywały w rękach panien Smarzewskiej i Gostkowskiej, oraz panów: Dembowskiego, Morawskiego i Sozańskiego. Choć wszyscy prawie występujący w tym utworze amatorowie po raz pierwszy z światłem kinkietów się spotkali, gra ich jednak tego bynajmniej domyślać się nie pozwalała; całość była tak skończona, a opracowanie szczegółów, wyzyskanie efektów pojedynczych ról tak staranne i świadczące o prawdziwie artystycznem poczuciu, że zarówno sentymentalna ciocia Paulina z budzącą gorące afekta w sercach podstarzałych kuzynków siostrzenicę, jak i wyborna para starych kawalerów: Gwalbert, bujający po obłokach i Zygmunt, zapatrujący się na świat i życie ze strony praktyczniejszej, wreszcie goniący również za więzami małżeńskiemi służący Antoni, mogliby nietylko w przedstawieniu amatorskiem, ale i na deskach teatralnych, zdobyć oklaski, równie żywe zasłużone, jakiemi grę ich wynagradzano. W końcu wspomnieć jeszcze muszę o nadzwyczajnie starannem i gustownem urządzeniu sceny, co również ważny stanowi czynnik dobrej całości przedstawień teatralnych.

Po zapadnięciu zasłony, tony walca wezwały całe towarzystwo do wypełnienia ostatniego numeru programu, który nie mniejszem, jak poprzednie, cieszył się powodzeniem Objęcie kierownictwa choreograficznych zapasów przez wodza z poprzednich, a mianowicie przez syna ...mu, który wraz z małżonką na czas świąt ze Lwowa przybył, tyle obudziło życia i wesołości, iż dopiero ostatnie tony trzeciego literalnie białego mazura, przypomniały obecnym, iż wszystko na tym świecie ma swój koniec.

Tak więc zainicyonowany został nad Dunajem polski karnawał zielony.

Wiedeń, z końcem kwietnia.

Eles.

Z Izby sądowej.

(*Proces Dra Jackowskiego*).

Trzynasty dzień rozprawy rozpoczął się ogłoszeniem uchwały trybunału, odrzucającej wniosek oskarżonego o zawezwanie świadka Henr. Głowackiego, a to dla tego, ponieważ zeznania tegoż są mniej ważne dla toku rozprawy. Natomiast przychylił się trybunał do ewentualnego wniosku oskarżonego o odczytanie zeznań w śledztwie tego świadka.

Zeznania te zostają odczytane.

Na wezwanie przewodniczącego trybunału, R. Nitarski zdaje sprawę z przeprowadzenia i wygotowania rachunku dla Janiszewskiego przez świadka Z. Kozowera, o ile można identycznego z rachunkiem będącym w aktach, a sporządzonym przez tegoż samego świadka w r. 1885. Świadek pracował pod nadzorem R. Nitarskiego przez niedzielę i poniedziałek i wygotował na podstawie indexów, protokołu podawczego i aktów, przedłożonych mu przez trybunał, rachunek, do którego jednak, jak świadek oświadczył, potrzebowałby właściwie, chcąc go zrobić porządnie, najmniej 5—6 tygodni. Świadek posługiwał się także oryginalnemi kontraktami kupna Sarnek i Demenki.

Zestawienie tego rachunku wykazuje w rubryce wydatków 214.005 złr. 51 ct
„ honoraryów 11.139 „ 12½ ct.
Razem 225.144 „ 63½ ct.
jako kwotę, która drowi Jackowskiemu była do zwrócenia przez Janiszewskiego.

W rubryce zaliczek (jako habet Janiszewskiego) wykazuje tenże rachunek 217783 złr. 1 ct. czyli odciągnąwszy, należałoby się drowi Jackowskiemu jeszcze 7361 złr. 62½ ct.

R. Duniewicz stwierdza, iż według rachunku oryginalnego, robionego przez tegoż samego świadka w r. 1885 wynosi ta różnica na korzyść dra Jackowskiego tylko 1203 złr.

Świadek Z. Kozower tłómaczy tę różnicę tą okolicznością, iż obecnie, gdy mu tok spraw Janiszewskiego wypadł z pamięci, nie może rachunku zestawić tak dokładnie jak w r. 1885, gdy robił pod świeżem wrażeniem pracy w zakresie spraw tego klienta.

Dr. Jackowski tłómaczy tę różnicę w nadwyżce tem, iż w rachunku z r. 1885 poopuszczał Widajewiczom bardzo wiele z rubryki honoraryów dobrowolnie.

R. Duniewicz, znalazłszy w sporządzonym przez Z. Kozowera nowym rachunku, pozycyę 9000 złr. (honoraryum za sprzedaż Sarnek) wpisaną i w rubryce honoraryów i w rubryce wydatków, pyta tegoż o podstawę tego wpisywania, a gdy ten zadawalającej odpowiedzi dać nie może, robi uwagę, iż pozycya ta została wpisaną „podwójną kredką“.

Przystąpiono do porównywania obudwu rachunków t. j. rachunku, świeżo zrobionego pod nadzorem sądowym, i rachunku, robionego w r. 1885.

Podczas wyjaśnienia pozycyi rachunku co do 20.000 złr., co do której świadek Z. Kozower dokładnych informacyj dać nie może i w tym względzie do dr. Jackowskiego się zwraca, ten ostatni, pomijając wyjaśnienie kwestyi, wyłuszcza swoje zapatrywania co do słuszności i możności żądanych od niego wyjaśnień. Na to R. Duniewicz zwraca uwagę oskarżonego, ażeby odpowiadał nie zapatrywaniami swojemi, gdy się go pyta o fakta. Skoro czegoś nie wie lub wyjaśnić nie może, ma na to oskarżony prostą krótką odpowiedź, iż tego lub owego nie wie lub wyjaśnić nie może.

Podczas dalszego sprawdzania z porównywania rachunków, przypomina R. Duniewicz oskarżonemu, iż w toku rozprawy wyraził się co do pozycyi 10.000 złr., jakoby tę kwotę zapomniał zapisać, gdzie należało. Osk. dr. Jackowski zaprzecza jakoby to powiedział. R. Duniewicz wyszukuje odnośny ustęp w protokole stenograficznym rozprawy i pokazuje go drowi Jackowskiemu, który zirytowany zwraca się do ławy stenografów z wyrzutem, że piszą nieprawdę i twierdzi dalej wobec trybunału, iż tego powiedzieć nie mógł i nie powiedział. Na to R. Duniewicz oświadcza stanowczo, iż gdyby nawet nie stenogram, to jego własna pamięć i jego zapiski podczas rozprawy robione, są mu wyraźnym dowodem, iż słowa te wyrzekł osk. Jackowski w toku rozprawy.

Po wyjaśnieniu jeszcze niektórych pozycyi rachunków, ogłasza przewodniczący trybunału postępowanie dowodowe zaukończone.

Zgłasza się do głosu obr. dr. Jekeles i stawia dwa wnioski. Pierwszy o uwolnienie oskarżonego dr. Jackowskiego z więzienia, zarządzonego według §. 175, 3 ust. o post. karn. albowiem powody uwięzienia, obecnie po zamknięciu postępowania dowodowego nie mają miejsca — drugi zaś wniosek o zarządzenie przez trybunał, na podstawie §. 256 ust. o post. karn., rozdziału wniosków ostatecznych t j. rozdziału wniosków co do winy i wniosków co do kary, a uzasadnia ten wniosek rozmiarami i rozgłosem obecnej rozprawy karnej.

Osk. dr. Jackowski przyłącza się do wniosków obrony, a ewentualnie prosi, by ze względu na to, iż jest chorym i miał trzykrotny krwotok w więzieniu, trybunał zechciał go uwolnić od obecności przy rozprawie dalszej.

Zast. prok. państwa Żminkowski zgadza się z wnioskiem oskarżonego i wnioskiem obrony co do rozdziału wniosków ostatecznych, sprzeciwia się jednak wypuszczeniu oskarżonego na wolność, albowiem zachodzą tu nietylko powody według §. 175, 3 ust. o post. karn. (wpływanie na świadków itp.) ale również powody z §. 175, 2 ust. o post. karn., (możliwość ucieczki).

Dzisiejszy czternasty dzień rozprawy rozpoczął się ogłoszeniem uchwały trybunału, odrzucającej oba te wnioski obrony t. j. o zwolnienie oskarżonego z aresztu śledczego i o rozdział wniosków ostatecznych, a to dlatego, iż ad 1. stan rzeczy od 29 kwietnia, t. j. od uchwały uwięzienia oskarżonogo dr. Jackowskiego nie zmienił się dotąd, a ad 2. dlatego, ponieważ powody, przytoczone przez obronę nie uznał trybunał za uzasadnione.

Przystąpiono do wywodów.

Zastępca prokuratoryi państwa, p. Żminkowski, oświadcza, iż obstaje przy akcie oskarżenia w całej tegoż rozciągłości. Wprawdzie obrona niejednokrotnie podnosiła zarzuty, iż oskarżenie całe opiera się tylko na przypuszczeniach, ale biorąc tę rzecz w sposób właściwy, jedynie prawniczy, są właśnie podejrzenia niczem innem, jak poszlakami w znaczeniu prawnem, poszlakami winy, których suma stanowi właściwy dowód winy.

Przedmiotem całej rozprawy jest stosunek adwokata do klienta, a właściwie ta część tego stosunku, która się odnosi do obrotu funduszów klienta. Zdawałoby się, że adwokat w takiej sprawie, jak obrót funduszów swego klienta, wykaże w jednej chwili swoje postępowanie w tym względzie i udowodni je w należyty sposób. Stało się jednak inaczej, a wykazały to śledztwo i sama rozprawa. Znaleziono indeksa, protokoły podawcze i t. p. książki, ale prowadzone tak, iż z nich dokładnego rachunku zrobić nie można wcale. O drobnostkach są w tych książkach zapiski, o sumach krociowych nie ma ani wzmianki. Próba sporządzenia rachunku przez świadka J. Kozowera dała rezultat ujemny, głównem źródłem, z którego świadek czerpał, była jego pamięć, a co do takiej pozycyi jak kupno Demenki, oparł się świadek tylko na małym zapisku ołówkiem na okładce kontraktu kupna Demenki, bardzo a bardzo problematycznego pochodzenia i wagi i wiarygodności. Doniosłość wagi oskarżenia nie zmieniła się więc podczas rozprawy wcale.

Dalszy ciąg mowy p. zast. prok. podamy jutro. Następnie mówił zastępca stron interes., dr. Leowenstein, poczem o południu zabrał głos obrońca dr. Jekeles.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 4-go maja 1887 r.

Lwów, pszenica 8·30 do 9·—, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·10 do 5·—, groch 4.75 do 7·—, wyka 4·— do 5·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 5·—, do 5·75, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·80, groch 4·50 do 7·—, wyka 4·—, do 4·80 rzepak n. —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 27·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·40 do 9·— żyto 5·— do 5·60, jęczmień 4·— do 6·70 owies 4·— do 4·75, groch 4·25 do 6·50, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·80 do 9·30, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·30 do 5·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 5·—, rzepak n 9·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23 75 do 24·25 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Bank krajowy** król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem. Stan z dniem 30 kwietnia 1887. Asygnaty, czeki, aw fl. 1,054.698.87.— Emisye: a) 4 i pół prc. listy zastawne 10,378.350. awfl.— b) obligacye komunalne 5 pr. awfl. 985.100— Razem awfl. 11.363.450,

* **Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.** Według przedłożonego sprawozdania wydziału centralnego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych liczyło ono z dniem 1 kwietnia b r. 2116 członków rzeczywistych z 8.423 udziałami, czyli 33.692 zł. roczną wkładką. Członków wspierających było 82, honorowych 10. Majątek w samym dziale stałych zapomóg wynosił z dniem 1 kwietnia r. b. gotówką 16.345 zł., w efektach 354.100 zł., w realności 32.000 zł. W pierwszym kwartale r. b. wpłynęło z powiatów gotówką ogółem 30.489 zł. 70 ct., wydano zaś gotówką 19.550 zł. Wydział centralny przyznał w tymże kwartale, w stosunku do zapłaconych udziałów, nieudolnym do pracy 8 członkom stałe zapomogi w rocznej kwocie 2.562 zł., 11 wdowom stałe zapomogi rocznie 1.040 zł., dzieciom czasowej zapomogi rocznie 439 zł. a tytułem jednorazowego dodatku i ryczałtów pogrzebowych (w 12 wypadkach po 35 zł.) razem 600 zł

OSTATNIA POCZTA

Do krajowego komitetu centralnego, mającego zająć się przygotowaniami do uroczystego przyjęcia w Galicyi Najd. Arcyksięcia Rudolfa, powołani zostaną pp.: Marszałek krajowy hr. Tarnowski jako przewodniczący, następnie jako członkowie pp.: arcybiskupi Morawski, Sembratowicz i Issakowicz, biskup Pełesz, Dawid Abrahamowicz, hr. Kaz. Badeni, St. Brykczyński, Jul. Bielski, hr. Wł. Dzieduszycki, hr. Golejewski, S. Horowitz, Jul. Korytowski, B. Löwenstein, Zd. Marchwicki, Józef Męciński, Alfred Miliewski, Edmund Mochnacki, hr. Artur Potocki, Hen. Rodakowski Feliks. Szlachtowski, ks. Eust. Sanguszko, dr. Izyd. Szaraniewicz, Franc. Zima, dr. Mik Zyblikiewicz, Jul. Zacharjewicz. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się d. 11 b. m. w sali radnej Wydziału krajowego.

Najj. Pan udzielił przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi generał-majora Sembratowicza i właściciela dóbr hr. Zamoyskiego.

Najd. Cesarzewicz Rudolf, po powrocie z Abbazii, udał się wczoraj do Laxenburga.

Podróż inspekcyjna Najd. Arcyksięcia Rainera, naczelnego komendanta obrony krajowej, po Czechach i Galicyi potrwa około dni 16.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się jutro. Na porządku dziennym nie znajduje się jednak znany wniosek p. Schmerlinga, lecz przedłożenie w sprawie zabezpieczenia robotników na wypadek choroby.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, wśród dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem, dep. Fuss przy tytule „fundusz dyspozycyjny“ krytykował stosunek Rządu do większości i stanowisko jego względem posłów niemieckich.

Dep. Gregorec bronił języka i literackiej działalności Słoweńców i żądał uwzględnienia ich narodowościowych wymagań.

Dep. Edward Suess polemizował z przedwczorajszem oświadczeniem p. prezesa gabinetu, hr. Taaffego, i politycznemi wywodami p. Ministra skarbu, rozwodził się nad kwestyą narodowości i żądał głównie, aby już w szkołach jednolita idea państwowa była pielęgnowaną.

Sprawozdawca dep. Mattusz wykazywał, że dowodem słuszności programu rządowego jest już okoliczność, że Rząd mimo namiętnej i zręcznej opozycyi mógł się utrzymać już przez 8 lat.

Tytuł „fundusz dyspozycyjny“ został następnie przyjętym. Za przejęciem głosowała cała prawica i część klubu hr. Coroniniego, a przeciw niemu klub niemiecki, secesyoniści, demokraci, antisemici i część klubu hr. Coroniniego.

Presse donosi, iż wobec niepomiernego przewlekania się obrad budżetowych, oswojono się już z myślą, iż obecna sesya parlamentarna przeciągnie się po za Zielone Świątki. Na przedwczorajszej konferencyi prezesów klubowych skonstatowano potrzebę przedłużenia sesyi, albowiem, oprócz budżetu, muszą być jeszcze załatwione: taryfa cłowa, ustawa o kwotach, ustawa o kolejach lokalnych, ustawa o pocztowych kasach oszczędności, wreszcie kredyt dla państwowych koleji żelaznych.

Klub niemiecki dokonał przedwczoraj wyboru swego prezydyum. Zostali wybrani ponownie: dr Heilsberg, dr. Weitlof i dr. Knotz.

Według jednozgodnych prawie doniesień dzienników wiedeńskich, subskrypcya na rentę marcową zapowiada się świetnie.

Ankiecie gorzelnianej, zwołanej na dzień jutrzejszy do Wiednia przedłożony będzie długi szereg pytań, ujęty w następujące cztery grupy: Do pierwszej, należą pytania ogólnego znaczenia; do drugiej, takie, jakie okazałyby się stosownemi na wypadek, gdyby reforma podatku odbyła się w granicach teraźniejszego systemu podatkowego, a stopa podatkowa została podwyższoną z 11 na 16; do trzeciej, pytania, jak się wziąć do reformy samego systemu podatkowego, jednak bez uwzględnienia projektu o monopolu; wreszcie do czwartej, pytania, odnoszące się do ewentualnego podatku konsumcyjnego.

Z Berlina donoszą, iż w niemieckich kołach rządowych noszą się na seryo z myślą przedsięwzięcia dalszych jeszcze administracyjnych zarządzeń przeciw socyalnej demokracyi. W ostatnich czasach miał otrzymać rząd bardzo obszerny i ważny materyał o organizacyi socyalno demokratycznego stronnictwa.

Relacye z Petersburga do *Politische Correspondenz* podają w ogóle w wątpliwość te wieści, jakie obiegały ostatniemi czasy o rzekomem ustąpieniu p. Giersa, dodając, że jeśli w ogóle coś niepokojącego w tej mierze mogło zachodzić, uważać to w tej chwili można za stanowczo usunięte. Między carem a p. Giersem odbyły się w tych dniach narady, a w kołach dobrze poinformowanych petersburskich mniemają, że doprowadziły do zupełnie pomyślnego rezultatu.

Korespondent *Pol. Cor.* potwierdza wiadomość o rychłem odwołaniu z Berlina ambasadora ks. Szuwałowa i jego nominacyi na generałgubernatora Kaukazu.

O zastępcy generała Orżewskiego na urzędzie wice-ministra spraw wewnętrznych i szefa korpusu żandarmów, generale Szebeko, podają dzienniki petersburskie następujące szczegóły: Mikołaj Szebeko zaczął służbę w roku 1856 jako oficer w gwardyi kawaleryi, następnie długi czas był adjutantem szefa żandarmów; w roku 1871 został generałem i był gubernatorem Bessarabii, aż do r. 1879, w którym zaliczono go do świty carskiej i ministerstwa spraw wewnętrznych. W roku bieżącym, na krótko przed mianowaniem na wice-ministra, generał Szebeko został członkiem rady ministerstwa spraw wewnętrznych.

W gazetach rossyjskich powtarza się znów pogłoska o bliskiem otwarciu banku włościańskiego w trzech guberniach Królestwa Polskiego, najbliżej położonych nad granicą pruską, a to w celu spiesznego przeciwdziałania napływowi cudzoziemców, wykupujących za bezcen ziemię od włościan i miejscowych obywateli ziemskich.

Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę na tę okoliczność, że w wielu fabrykach żelaza w Królestwie Polskiem, w pobliżu granicy położonych, pracują cudzoziemcy, przechodzący codziennie lub nawet kilka razy na dzień granicę, co uznano za bardzo szkodliwe dla ogólnego rozwoju przemysłu żelaznego w kraju. W skutek tego, wedle *Petersb. Wiadomosti*, postanowiono przedsięwziąć energiczne środki, w celu zapobieżenia tej zagranicznej konkurencyi. Odpowiedni projekt będzie wniesiony do rady państwa razem z projektem podniesienia ceł protekcyjnych od przywożonego z zagranicy żelaza.

Depesza z Belgradu do *Polit. Corr.* zaprzecza pogłosce, jakoby Serbia zamierzała zaciągnąć większą pożyczkę.

Regenci bułgarscy przebywają obecnie w Tirnowie, gdzie powitano ich z nadzwyczajnym zapałem, zaś prezes gabinetu, Radosławow, w Filipopolu. Tak regenci jak i Radosławow mieli wracać bezzwłocznie do Sofii, dokąd i Stoiłow miał się udać, a w chwili zjechania się wszystkich dzień zwołania Izby miał być zdecydowanym.

Z Paryża donoszą: W tutejszych kołach politycznych objawiło się niezadowolenie z powodu tego, że akt urzędowy księcia Bismarcka do posła francuskiego Herbette ogłoszony został w *Norddeutsche Allg. Ztg.*

Temps pisze o tem: „Książę Bismarck mniemał, że notę, którą zawiadomił Herbette'a o uwolnieniu francuskiego urzędnika, obowiązany jest ogłosić publicznie. Widzieć w tem musi każdy, czy chce, czy nie chce, rodzaj okazania szacunku dla opinii publicznej. Mąż stanu, który był przyzwyczajony do pozwalania sobie wszystkiego bezkarnie, ujrzał się tym razem zobowiązany do usprawiedliwiania swojego postępowania przed Europą. Siła uczuła konieczność postawić obok siebie i prawo, przeoczył jednak książę Bismarck, że pomimowoli dał opinii publicznej widowisko broniącego się

oskarżonego. Francya nie ma potrzeby dowodzić, że jest w prawie, ale nie ma też zamiaru tryumfować z tej korzyści, lecz przenosi nad to uznać roztropność, której dali dowód jej sąsiedzi. Zdaje się nam, że sąsiedzi nasi nie zechcą sprawy tej przedłużać, gdyż jest w interesie całego świata, ażeby o niej jak najprędzej zapomnieć."

Przy wyborze uzupełniającym z departamentu Haute Garonne, w Touluzie, wybrany został radykał Calvinhac 55.000 głosów Kontrkandydat konserwatywny, Duboul, otrzymał 53.000 głosów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjmował wczoraj prezesa gabinetu, hr. Taaffego.

Najd. Arcyksiążę Albrecht prezydował na wczorajszej konferencyi wojskowej.

Wiedeń, 4 maja. Na posiedzeniu dzisiejszem Izby deputowanych odpowiadał JE. p. Minister Welsersheimb na interpelacyę dep. Tausche'go w sprawie zaopatrywania potrzeb wojskowych. P. Minister podniósł w swej odpowiedzi, iż niedostatecznemu udziałowi producentów w dostawach dla armii winni są producenci sami, a to dlatego, iż nie informują się w ministerstwie wojny co do warunków dostawy. Wspieranie dążenia zarządu armii do unikania wszelkiego handlu pośredniczącego powinno być najusilniejszem zadaniem gmin, stowarzyszeń i związków gospodarczych, tym sposobem została zwrócona uwaga niektórych komend wojskowych na możliwość zaopatrywania się w środki żywności. Warunki dostawy przejrzeć można w komendach wojskowych i są do nabycia w drukarni państwowej. Urządzenie stałych miejsc zakupna i dostawy byłoby niekorzystnem ze względu na terytoryalną dyslokacyę wojsk Niemożliwem także byłoby ustanowienie cen maksymalnych na regularne przedmioty dostawy. Dawne rozporządzenia, które polecały o ile można jak największe uwzględnienie producentów przy dostawach dla armii, odnoszą się tylko zresztą do stosunków pokojowych. Po tem oświadczeniu przeszła Izba deputowanych do dalszych obrad nad budżetem, a mianowicie do pozycyi: Ministerstwo spraw wewnętrznych, tytuł: „Zarząd centralny". Do tego przedmiotu zapisało się 22 mowców przeciw, a 5 mowców za

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Księżna Cumberland wyjedzie dnia 12 b. m. do Gmunden a z tamtąd później na kuracyę do Kissingen.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb generał-porucznika Handla, na który przybyli Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Wiedeń, 4 maja. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem (*patrz „Ostatnią Pocztę"*) przy tytule „oficyalne dzienniki" dep. Pickert podniósł dotkliwą konkurencyę, jaką wyrządza prasa oficyalna i półoficyalna dziennikom prywatnym przez to, iż niektóre inseraty i edykta bywają w drodze urzędowej przekazywane tej prasie. Mowca skarżył się przedewszystkiem na *Prager Abendblatt*, krytykował także pozycyę „fundusz oficyalnych dzienników", wyrażając mniemanie, iż fundusz ten jest drugim rodzajem funduszu dyspozycyjnego, i wypowiedział w końcu zdziwienie, że przy niektórych oficyalnych dziennikach nie przytoczono ani rubryki zapotrzebowania, ani pokrycia. Radca ministeryalny Freiberg wyjaśnił, iż pomieniony fundusz nie jest bynajmniej dyspozycyjnym funduszem i że przy trzech dziennikach, mianowicie *Morawska Orlice*, *Troppauer Ztg.* i *Vorarlberger Ztg.*, dla tego nie ma rubryki zapotrzebowania i pokrycia, ponieważ koszta wydawnictwa tych pism ponoszą w zupełności sami wydawcy.

Dep. Pattai, polemizując z dep. Pickertem, przemawiał za zupełnem upaństwowieniem inseratów. Następnie przyjęto wzmiankowany tytuł.

Tytuły „biuro korespondencyjne" i „trybunał administracyjny", przyjęto bez dyskusyi.

Przy tytule „przyczynienie się do wspólnych wydatków", wywiązała się krótka dyskusya, wśród której deput. Vasaty zastanawiał się nad rozmaitemi systemami karabinów repetierowych. Ponieważ mowca, wbrew upomnieniom prezydenta, powracał ciągle do tego przedmiotu, odebrany mu został głos. Tytuł przyjęto.

Dep. Vergasi i towarzysze wnieśli interpelacyę do Rządu w sprawie zakazu ogłaszania w dziennikach losów zagranicznych.

Izba obraduje dzisiaj.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) W dyskusyi w Izbie panów nad wnioskiem p. Schmerlinga w sprawie językowej zabiorą głos: Schmerling, baron Conrad, hr. Falkenhayn, dr. Unger, baron Hye, dr. Randa i hr. Belcredi.

Peszt, 4 maja. Izba deputowanych uchwaliła w ogólnej i szczegółowej dyskusyi przedłożenie w sprawie zaciągnięcia 22 milionowej pożyczki na uzupełnienie zapasów kasowych.

Petersburg, 4 maja. Dziennik urzędowy ogłosił ukaz carski, mocą którego został rozszerzonym zakres działania petersburskiego naczelnika miasta, ewentualnie pomocnika ministra spraw wewnętrznych, pod którego bezpośrednim kierownictwem pozostaje policya. Stało się to, jak podniesiono w ukazie, dla wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego.

Sofia, 4 maja. Ze strony wiarygodnej zaprzeczają pogłosce o rychłem zwołaniu zgromadzenia narodowego.

Belgrad, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Królowa i królewicz zabawią dwa miesiące w Krymie.

Rzym, 4 maja. Według telegramu, jaki otrzymał z Massawy dziennik *Tribuna*, mają tam nadzieję, iż lato minie spokojnie. Tym, którzyby odważyli się przekroczyć blokadę, zagrożono karą śmierci lub dożywotniem ciężkiem więzieniem.

Wenecya, 4 maja. Z zupełnem powodzeniem spuszczono wczoraj na wodę w obecności króla i królowej parowiec „Galliles".

Florencya, 4 marca. Pogrzebanie przewiezionych tutaj z Paryża zwłok Rossiniego odbyło się przy ogromnym udziale znakomitości świata uczonego, artystycznego i politycznego, oraz tłumów publiczności.

Londyn, 4 maja. (*Tel. pryw.*) W Hamworth wyleciała wczoraj w powietrze prochownia, przyczem wiele ludzi postradało życie. Katastrofa byłaby przybrała jeszcze większe rozmiary, gdyby w chwili wybuchu 300 robotników nie znajdowało się w pobliskim ogrodzie przy obiedzie.

Ateny, 4 maja. Ostatnie depesze z Krety budzą nadzieję rychłego przywrócenia porządku na tej wyspie.

Na kilku punktach Peloponezu dało się czuć silne trzęsienie ziemi, które jednak nie zrządziło żadnych szkód.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Własny sąd jest zawsze najlepszy: polecić możemy to wszystkim, którzy obznajomić się chcą z pigułkami szwajcarskiemi aptekarza R. Brandta, używanemi obecnie w zamożnych i uboższych rodzinach. Nie należy dać posłuchu dodatnim lub ujemnym ocenom, tylko samemu próbę uskutecznić, a natenczas się okaże, czy pigułki szwajcarskie zasługują na sławę najlepszego środka przeczyszczającego. Do nabycia w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 maja 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	60	102	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	55	101	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	55	101	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
(bez kupona bieżącego)				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	89	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	4
Napoleondor	10	—	10	12
Półimperyał	10	34	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	10	1	12
100 marek niemieckich	61	75	62	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 2 maja 1887.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.60	81.80
luty-sierpień	81.60	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82.65	82.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	128.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.90	166.40
„ „ 1864 po 50 złr.	164.75	165.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.—	161.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.75	97.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.10	112.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.60	105.30
Węgier	104.90	105.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-anst. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.70	281.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	236.—	236.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	878.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	342.—	344.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2425	2430
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.25	202.75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	226.50	227.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.70	230.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 —	78.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ w 36 l. 6½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	101.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.60	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.90	101.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.80
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.40
z r. 1884	89.60	90.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.25	49.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.75	56.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	31.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.75	44.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.20
Paryż za 100 ft.	50.27½	50.32½

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.—
Rossyjski imperyał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 maja 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	112	25
5 prc. austr. renta marcowa	97	60
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	281	—
Londyn	126	90
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	62	32½

L. 3851. (3121 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gertrudy Teodorowiczowej przeciw Alterowi Chaimowi Szlomie Scharf o 1700 zł. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia tej kwoty 1700 zł. w. a. z pn egzekucyjna publiczna sprzedaż do Altera Chaima Szlomy Scharfa należącej, w Stanisławowie położonej pod l. 146¹/₄. wykazem hipotecznym l. 156 objętej realności a to w jednym terminie na dzień 2go czerwca 1887 na godzinę 10 w biurze IV tutejszego sądu obwodowego wyznaczonym.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 26 marca 1887.

L. 5050. (3120 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje dobrowolną sprzedaż przez publiczny przetarg ruchomości do spadków po ś. p. Ludmili i Feliksie Sękowskich należących, mianowicie koni roboczych, bydła rogatego, trzody, narzędzi gospodarczych i mebli, która w dniu 1 czerwca 1887 o godzinie 9 rano w Sannikach, powiecie Mościskim, przedsięwziętą będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, 20 kwietnia 1887.

L. 519. (3175 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 czerwca i 18 lipca 1887 powyżej, zaś dnia 22 sierpnia 1887 poniżej ceny szacunkowej ponownie licytacya 6 morgów z realności l. 19 w Dąbiu Jana Sabaja własnej, na rzecz Zakładu włościańskiego we Lwowie pto 200 zł.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Tytusa Bujnowskiego tutejszego notaryusza

C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 31 marca 1887.

L. 2888. (3118 3—3)

C. k. Sad obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Wite Bochner w kwocie 40 zł. 88 ct. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 120 w Kołomyi Klementyny Szewczuk własna ciała tabularnego niestanowiąca na dniu 5 czerwca i 5 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w B. IV za cenę szacunkową 274 zł. lub powyżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 40 ct. w. a.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 5 lipca 1887 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Milgrom.

C. k. Sąd obwodowy
Kołomyja, dnia 17 marca 1887.

L. 1734. (3230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zapokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1805 zł. 50 ct. w dniach 27 maja i 1 lipca 1887 o godzinie 9 rano w sądzie, realność pod l. 330 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 5500 zł.

Zakład 550 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rozolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 17 lutego 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka dnia 20 marca 1887.

L. 6428. (3229 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1'go maja i 8 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 89 ks. gr. Studzianka Maryi, Hanuski, Nastki, i Oleny Chemiczów własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 54 zł. 9 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunkow, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. W. Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 lipca 1887 o godzinie 4 po południu.

Wojniłów, 29 grudnia 1886.

L. 233. (3228 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13go maja i 14 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1887 nawet poniżej takowej jednakowoż nie niżej sumy równej preten yom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom zahipotekowanym licytacya realności l. 41 według wyk. nr. 5 ks. gruntowej Siółko dłużnika Semania Bandurki własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 112 zł. 70 ct z pn.

Cena wywołania 22 0 zł.

Wadyum 228 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza z Wojniłowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 8 lipca 1887 o godzinie 4 po południu.

Wojniłów, dnia 12 lutego 1887.

L. 211. (3227 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 8 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem licytacya realności l. 69 według wykazu hipotecznego nr. 158 księgi gruntowej Siółko, dłużnika Iwana Swiadkiewicza własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 26 rat po 39 zł. i reszty kapitału 74 zł. 12 ct z pn. poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 1440 zł.

Wadyum 144 zł w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.

Wojniłów, 30 stycznia 1887.

L 453. (3225 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 28 czerwca, 2 sierpnia i 6 września 1886 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności masy spadkowej Jana Saneckiego własnej wykazem hipotecznym 164 gminy Nowawieś objętej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Eimera w kwocie 60 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych jest w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 18 marca 1887.

L. 1414. (3224 3—3)

W tutejssym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 czerwca i 18 lipca 1887 powyżej, zaś dnia 22 sierpnia 1887 poniżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności l. k. 92/32 w Dąbiu spadkobierców Michała Kurzeji własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 173 zł. 33 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, i zastawnicze opisanie wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Tytusa Bujnowskiego, tutejszego notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 6 kwietnia 1887.

L. 4687. (3222 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem wydobycia sumy E. Scharfa 180 zł. z pn. od Jakóba Englendera się należącej, odbędzie się w w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya domu wraz z kawałkiem gruntu pod nr. 188 w Krościenku nad Dunajcem w dwóch terminach, a to na dniu 8 czerwca i na dniu 8 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie; wadyum licytacyjne wynosi 50 zł.

Resztę warunków, oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Krościenko, 24 marca 1887.

L. 1922. (3221 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Juryja Chotyńskiego o 9 rat po 11 zł. 76 ct. i 180 zł. 65 zł. i 13 zł. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 45 z wyk. hip. 46 dla Serafiniec, w dniach 20 maja, 20 czerwca i 22 lipca 1887 o 8 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch z Horodenki.

Cena szacunkowa 400 zł.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Horodenka, dnia 24 lutego 1887.

L. 4037. (3150 3—3)

Odnośnie do ts. edyktu z 25 września 1886 do l. 13536 umieszczonego w numerach 240, 241 i 242 „Gazety Lwowskiej“ czyni się wiadomo, że do wykonania sprzedaży majętności od granicy w Podwołoczyskach położonej, Izraela i Hudesy Zimmermanów własnej, wyznaczono ponowne terminy na 13 czerwca 1887 i 12 lipca 1887 godzinę 9 rano, na których ta majętność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Tarnopol, dnia 31 marca 1887.

L. 1577. (3174 3—3)

Sąd pilznieński ogłasza, że odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 czerwca i 18 lipca 1887 powyzej, zaś dnia 12 września 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 6 według wyk. hip. 87 w Czarnej, Józefa Pary własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 18 rat po 6 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków, zastawnicze opisanie wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego notaryusza tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 596. (3167 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sadowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 73 w Zawadzie Szembek położonej, według l. wh. 69 i 70 ks. grun. tejże gminy dłużników Józefa i Katarzyny Turczów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 złr. aw.

Cena wywołania 520 zł. aw.

Wadyum wynosi 52 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 28 lutego 1887.

L. 595. (3166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65 w Trzemeśni położonej, według lwh. 63 ks. grun. tejże gminy dłużnika Józefa Nosala własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum wynosi 100 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 28 lutego 1887.

L. 557. (3165 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 o godzinie 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 95 w Krzyszkowicach położonej, według lwh. 68 ks. grun. tejże gminy dłużnika Wawrzyńca Tylka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie o 250 zł. aw.

Cena wywołania 380 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 28 lutego 1887.

L. 8073. (3197 3—3)

W dniach 3 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1887 o 10 godzinie rano w budynku tut. sądu przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 74 w Lubomierzu położona Antoniego Mieckuli własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 96 zł. 32 ct. aw.

Cena szacunkowa wynosi 900 zł. aw.

Wadyum 90 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza p. Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Protokół zastawniczego opisania, warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Mszana dolna, 27 stycznia 1887.

L. 2837. (3187 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym Rzeszowskim celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Dąba w kwocie 5 zł. 2 ct. i 5 zł. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 52 w Bziance położonej, wyk. hip. nr. 16 ks. głównej gminy katastralnej Bzianka objętej, Sary Garfunkel własnej, pod ulżywającemi warunkami w dniu 17go czerwca 1887 o 10 godzinie przed połud.

Cena wywołania 1100 zł. wa. gotówką.

Wadyum 110 zł. aw. gotówką.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 16 kwietnia 1887.

L. 21432. (3162 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mojżeszowi Rothkopfowi o 200 zł. a. w. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 czerwca, 13 lipca i 19 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godz. rano w biurze nr. III odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 1079 w Brodach położonej, wyk. hip. 1094 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużnika Mojżesza Rothkopfa własnej, z tem, iż w pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy 4200 złr. wal. austr.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych termin na dzień 19 sierpnia 1886 o godzinie 4tej po południu w biurze nr. III, na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipotecznych wzywa, a to pod rygorem, że nie stawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Cenę wywołania stanowi wartość 5860 złr. wa. przyjęta przez gal. Zakład kredyt. ziemski w Krakowie przy udzieleuiu pożyczki.

Zakład zaś wynosi 10 prc. tej ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 listopada 1887 na sprzedaż się mającej realności, jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Z c. k. sądu powiatowego
Brody, dnia 19 marca 1887.

L. 11623. (3143 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zrealizowania majątku krydalnego odbędzie się dnia 30 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy rozbiorowej oraz spadkowej Szymona Schrenzla należącej, realności pod l. k. 527²/₄ we Lwowie wedle wyk. hip. miasta Lwowa nr. 465 drugiej części położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 42001 zł. 10 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.000 zł. w. a. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądz powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Flaschner kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Nathansohn mianowany został.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

Ч. 2069. (3092 3—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Краковци подаетъ до публичной вѣдомости, що въ томже Судѣ отбудетъ ся прымусовая публичная продажъ реальности въ Тукахъ подъ ч. 19, тѣла табуларного нестановлячой, должника Івана Паславского собственной на заспокоене вѣрительности обще рôльничо - кредитового Заведеня въ квотѣ 223 зл 40 кр. а то дня 3го Юнія, 8 Юлія и 12 Августа 1887 каждого разу о 10 рано, а то на первыхъ двохъ терминахъ только за, или вызше цѣни шацунковой 300 зл., на третимъ знову и понижше цѣны тойже.

Вадіумъ выноситъ 30 злр.

Прочій условія лицитацiйный, протоколъ описаня можна въ тутейшой регистратурѣ переглянуты.

На послѣдокъ устанавляетъ ся для вѣрителей, которымъ резолюція лицитацiйная передъ терминомъ зъ якихъ нибудь поводôвъ доручанною бути не могла, или которiй по заставни-

чомъ описанью реальности по день 4го Септябрія 1874 право заставу оузискали, кураторомъ въ особѣ Григорія Льерха, и тыхже вѣрителий о розписанью нинѣшной лицитаціи и оустановленю для нихъ куратора нинѣйшомъ оувѣдомляетъ ся.

Краковецъ 27 марта 1887.

Ч. 7834. (3176 3—3)

Ц. к. судъ повѣтовый въ Жолкви оголошае, що на заспокоеніе вѣрительности общого рольничо кредытового Заведенія для Галиціи и Буковины противъ Паньковн Слука въ сумѣ 241 зл. 92 кр. в. а. съ прин., отбудеся въ днахъ 15 Липня 1887, 12 Серпня 1887 и 16 Септембрія 1887 публична спродажъ господарства грунтового въ Туринцѣ подъ ч. 99 положеного, кождимъ разомъ о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ канцеляріи тут. Суду не нижше цѣны викличной 200 зл. в. а. Набивця обовязанъ при лѣцитаціи 10прц. сумы викличной яко вадіумъ, решту же цѣны купна въ 30 днахъ по правосильности акта лицитаційного до депозыту Судового зложыты.

Решту оусловій волно въ тус. регистратурѣ переглянуты.

Кураторомъ вѣрителей оустановлено Дра Нементовского въ Жолкви.

Ц. к. Судъ повѣтовий.

Жолковъ, дня 10 Октябрія 1886.

L. 14702. (3161 3—3)

W dniach 17go czerwca, i 19go lipca 1887 o godzinie 9tej rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności objętej, wyk. hip. dla gminy Wielopole l. 5 Anny z Fećków Zarzekowej własnej na rzecz Ryfki Laji Gellesowej pto 60 zł. z pn. nie niżej ceny szacunkowej 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd pow. miej. delg.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1886.

L. 836. (3172 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Stanisława Kłyczka w kwocie 73 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na dniu 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1887 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/8 części realności pod lwh. 18 w Broszkowicach Maryanny 1o Kłyczek 2o Kasperek własnej.

Cena wywołania 196 zł. 71 ct.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 22 marca 1887.

L. 999. (3212 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle dom. VIII pag. 421 n. 27 on. w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 9 czerwca 1887 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 18/48 części realności, pod l. k. 293 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom. 6 pag. 17 i 357 n. 7 i 8 haer. własność dłużników Władysława i Teofili Małaczyńskich stanowiących.

Cena wywołania wynosi 1480 zł. 31 ct. w. a.

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę.

Wadyum ustanowione na kwotę 74 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a wierzycieli którzyby dopiero po dniu 21 marca 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla z substytucyą p. adw. dra. Gottlieba, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 19 marca 1887.

Ч. 917. (3091 3—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Краковци подаетъ до публичной вѣдомости, що въ томже Судѣ отбудетъ ся прымусовая публичная продажъ реальности въКоли Гнойницкой подъ ч. 3 положеной, тѣла табулярного нестановлячой, на заспокоенье вѣрительности общо рольничо кредитового Заведенія для Галичыни и Буковини въ квотѣ 317 зл. 94 кр., дня 3 Юнія, 8 Юлія и 12 Августа 1887, кождого разу о годинѣ 10 рано, а то на первыхъ двохъ терминахъ за, или высше цѣни шацунковой 600 зл., на третômъ знова и понижше тойже.

Вадіумъ выноситъ 60 зл.

Прочій оусловія лицитаційный и протоколъ заставничого описаня можна въ тутейшой регистратурѣ переглянути.

На послѣдокъ оустанавляетъ ся для вѣрителий, которымъ резолюція лицитаційная передъ терминомъ зъ якѣхъ нибудь обстоятельствъ доруче́нною бути не могла, или который по заставничомъ описаню реальности по день 29 Августа 1879 право заставу оузискали кураторомъ въ особѣ Іоанна Дерделевича и тыхже вѣрителей о розписанью нинѣшной лицитаціи и оустановленю для нихъ куратора нинѣшномъ оувѣдомляетъ ся.

Краковецъ 27 марта 1887.

L. 3583. (3313 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez bank włościański w likwidacyi we Lwowie wywalczonych 7 rat a 94 zł. i reszty kapitału 1578 zł. i 155 zł. w. a. zpn., publiczną licytacyę realności pod lk. 27 w Zamarstynowie, Justyny z Gniazdowskich Kopczyńskiej własnej, w wyk. hyp. 177 gminy Zamarstynów, zapisanej na dzień 25 maja i 23 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 3100 zł.

Poręczne 310 zł.

Na powyższych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Paździera.

Lwów, 12 marca 1887.

L. 4103. (3288 2—3)

Dnia 15 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż, w drodze publicznego przetargu, realności pod l. spis. 392, w Rohatynie położonej, wedle osnowy wpisu prawa własności pod poz. 2 działu własności na stronicy 148 czwartego tomu księgi głównej dla miasta Rohatyna umieszczonego, dłużników Tomasza i Katarzyny małżonków Sodomów własnej, w celu ściągnięcia resztującej wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego banku hipot. akcyj. we Lwowie w kwocie 599 zł. 96 ct. z 7 prc. odsetkami od 21 kwietnia 1884 bieżącemi i kosztami 10 zł. 61 ct.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania, którą przyjęto w kwocie 3700 zł.

Poręczne 185 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Lipiner.

Rohatyn 21 kwietnia 1887.

L. 3574. (3292 2—3)

W dniu 2 maja 1887 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 50, w Mistkowicach w powiecie Samborskim położonej, wyk. hipot. 40 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Fediowi Kisielewiczowi pto 5 rat po 13 zł. 23 ct. a. w., reszty kapitału 180 zł. 65 ct. i 10 zł. 3 ct. a. w. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Na powyższym terminie realność za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego mdl.

Sambor, 31 marca 1887.

L. 15747. (3279 2—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się do Maryi Michałowskiej towarzystwu eskontowemu i zaliczkowemu we Lwowie sumy 83 zł. 32 ct. a. w. z 9-prc. od dnia 16 stycznia 1886 i prowizyą 6-prc. od dnia 16 lutego 1886 kosztami 6 zł. 02 c., 4 zł. 86 ct., 3 zł. 02 ct., 3 zł. 36 ct. i 9 zł. 41 ct. w. a. dozwala się przymusową publiczną sprzedaż sumy 1421 złr. 89 ct. a. w., ze wszystkiemi przynależytościami i prawami w stanie biernym realności pod l. 293 3/4 we Lwowie na rzecz Maryi Michałowskiej, zahipotekowej pod następującymi warunkami: I. Licytacya odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza p. Juliana Szemelowskiego we Lwowie dnia 5 maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, na których suma powyższa a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także poniżej tej ceny za jakąkolwiek cenę sprzedaną zosianie. 2) Cenę wywołania stanowi suma 1421 zł. 89 ct. aw. zpn. 3) Wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania, t. j. okrągłą kwotę 143 zł. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego złożone być winno które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczonem będzie. 4) Nabywca winien będzie w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały, przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądu, resztę ceną kupna do depozytu tutejszego sądu złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registrze lub u c. k. notaryusza p. Juliana Szemelowskiego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 marca 1887, t. j. po dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedać się mającej sumie prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała, lub późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dra Błażejowskiego ze substytucyą dra Ambesa.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

We Lwowie, 31 marca 1887.

C. k. radca sądu krajowego.

L. 10128. (3274 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 336 zł. 84 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 19. w Jaworzny położonej, w. h. l. 28 objętej i połowy realności tamże położonej w. h. l. 90 objętej, dłużnika Jana Urygi (syna Jana) własnych, protokołem z dnia 7 marca 1872 zastawniczo opisanej i ocenionej pod następującemi warunkami.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 18 marca 1887.

L. 1092. (3295 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Babata, jako cesyonaryusza towarzystwa kredytowego w Busku, w kwocie 300 zł. a. w. zpn., odbędzie się dnia 31 maja i 1 lipca 1887, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż realności włościańskich, objętych wykazami hipotecznemi l. 93 i 189, gminy katastralnej Zakomarza, dłużnika Mojżesza Lindwurma własnych, która przy tych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 163 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 16 zł. 30 ct aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko, 13 marca 1887.

L. 15267. (3218 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Lublincza, cesyonaryusza Izraela Sternschuss, w kwocie 52 zł. i 10 zł. 38 ct. aw. zpn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 133, w Olesińcach położonej, na dniu 31 maja, 30 czerwca i 20 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tutejszego sądu z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 635 zł. a. w., na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Borszczów, 20 lutego 1887.

L. 3865. (3293 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach, dnia 12 maja, 7 czerwca i 30 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, realność pod l. 412, w Mielcu położoną, Kazimierza Korpantego i Józefy Korpantowej własną, ciała tabularne stanowiącą, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 788 zł. 38 ct. wa.

Wadyum 200 zł. wa.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Korpantego c. k. notaryusza Antoniego Fibicha z Mielca ustanowiono, przeto wzywa się tegoż Franciszka Korpantego, aby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu udzielił, ewentualnie sądowi o miejscu zamieszkania swego lub ustanowionego pełnomocnika doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

Mielec, 15 stycznia 1886.

L. 911. (3280 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 20 maja i 23 czerwca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya 1/4 części realności pod lk. 25 w Gorzance, Iwana Husak własnej, na rzecz Mendla Knöbel pto 7 zł. 58 ct. zpn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, 1 marca 1887.

L. 3087. (3271 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 23 września 1886 l. r. 11678, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 3000 zł. wa. z przynależytościami, odbędzie się w trzech terminach a mianowicie: dnia 25 maja, 28 czerwca i 29 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, egzekucyjna sprzedaż, przez publiczną licytacyę, realności Danówka, część X zwnnej, w Tarnowie na Strusinie położonej, wedle księgi gruntowej Tom. 11 str. 196 l. 15, włas. do dłużniczki Chany czyli Ewy Flurowej należącej.

Cena wywołania 9000 zł. wa.

Wadyum 900 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, 31 marca 1887.

L. 1920. (3219 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości wh. 4... gminy kat. Rzeszów objętej, dłużnika Jana Kołodzieja własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 31 maja i 30 czerwca 1887 o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 67 zł.

Bochnia, 17 lutego 1887.

L. 3694. (3323 1—3)

Tusądowy edykt licytacyjny z 10 marca 1887 l. 11811 ogłoszony w nrach 91, 92, 93 Gazety Lwowskiej, prostuje się co do przezwiska egzekuta na „Olszewskiego".

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 29 kwietnia 1887.

L. 1319. (3346 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Peczyniżynie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 maja i 8 czerwca 1887 powyżej ceny szacuukowej, zaś dnia 7 lipca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. ... według wyk. hip. 252, gminy Słoboda rungurska, Paraski Bodnaruk własnej, na rzecz Simchego Heifermana o 3 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Henryka Sza... c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 lipca 1887 o godzinie 9 przed południem.

Peczeniżyn, 7 lutego 1887.

L. 11829. (3336 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, tj. 14 rat po 6 zł. tudzież reszty kapitału 6 zł. 32 ct. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 10... w Uwsiu położonej wyk. hip. 253 i 26... księgi gruntowej. gminy kat. Uwsie objętej, dłużników Kazia i Pietra Saczków własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 13 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1887, zawsze o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 300 zł. aw. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś, także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 16 sierpnia 1887 a niejawiący się na tym terminie, za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 19 lipca 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 8 grudnia 1886.

L. 12747. (3321 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia spółwłasności posiadłości l. k. 21 w Łęgu odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1887 o godź. 10tej rano ponowna egzekucyjna licytacya realności l. 21 w Łęgu Julianny Slusarczykowej i Maryanny Grzybkowej własnej.

Cena wywołania 847 zł. 50 ct.

Wadyum 84 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registratarze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 sierpnia 1887 o godź. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Koy z substytucyą adw. dra Kastorego w Krakowie.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 462. (3322 1—3)

W dniach 27 czerwca, 1 sierpnia i 5 września 1887 o godz. 10tej rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Chaima Dorst własnej pod l. k. 181 w Busku na przedmieściu „nowem mieście" w powiecie Kamionka położonej, wykazem hip. 51 ks. gr. dla gminy Busk objętej celem zaspokojenia sumy 150 zł. a w. z pn. na rzecz Leopoldyny Kantorowej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10 prc.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków w registraturze w godzinach urzędowych można przeglądnąć lub odpisać.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk, dnia 31 stycznia 1887.

L. 725. (3329 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 19 rat po 12 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13go czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. 116 i ½ l. wyk. 163 w Klikuszowej masy spadkowej śp. Józafa Plewy własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. tut. dr. Kozłecki.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Nowy Targ, dnia 12 lutego 1887

L. 726. (3330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 60 zł. 6 ct. i 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27go czerwca i 8 sierpnia 1887 każdym razem o godziuie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 13 i 19 w Chabówce śp. Macieja Gacka własnej

Gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną niebyła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 8 sierpnia 1887 o 4 po południu.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze, kuratorem wierzycieli tutejszy adwokat dr. Geissler.

Nowytarg, dnia 14 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 3223. (2979 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Latoszyn w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Bączal górny, Dembowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kalembina, Korzuchów, Tułkowice, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Nockowa z miejscowością Będzienice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Podborze, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Małec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Nawsie Brzosteckie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Łańcut, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dzikowiec z miejscowościami Płażówka i Wildenthal, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Snietnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Smerekowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Szczawa, Jasna z miejscowością Podłopień, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Zabrzeż, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Budzów, Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Naprawa, Krzeczów, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 grudnia 1885 l. 22930 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1887 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 października 1887 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w obrębie którego dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 8 marca 1887.

L. 9. (3328)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowej zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Lipowe".

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 9 maja 1887, w którym ewentualnie dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Limanowa, dnia 29 kwietnia 1887.

Upadłości.

L. 6100. (3241 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Benjamina Rechta w Dębicy zamiszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Stanisław Dębowski, c. k. sędzia powiatowy w Dębicy, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Henryk Zauderer w Dębicy.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 maja 1887 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 lipca 1887 stósownie do przepisów ustawy kon kursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 sierpnia 1887 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1887.

L. 13153. (3311 2—3)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy, ogłasza, że równocześnie znosi się otwarty tusądową uchwałą z dnia 21 stycznia 1884 l. 2995 konkurs do majątku „L. Krokowskiego", protokołowanego kupca we Lwowie i temuż wolny zarząd swym majątkiem się oddaje.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 2225. (3319 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Badnera, iż w sprawie egzekucyjnej Izaaka Kurza jako prawonabywcy masy konkursowej M. S. Feldmana, względnie Maryi Feldmanowej przeciw niemu o 158 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratora p. dr. Ringelheima w Tarnowie i temuż t. s. uchwała z dnia 31 marca 1887 l. 2225, obejmująca porządek wypłat z ceny kupna za sprzedane ruchomości egzekuta uzyskany doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 31 marca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2911. (3117 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że w sprawie Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw niemu o 100 złr. z pn. doręczoną została uchwała egzekucyjna z dnia 11go listopada 1886 l. 11218 ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Herdliczce w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 31 marca 1887.

L. 5340. (3226 3—3)

Nieznanych z wieku z życia i miejsca pobytu Józefa Tokarnickiego i Karolinę Tokarnicką zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw nim przez Kazimierza i Katarzynę Kiernickich pozwu de praes. 1 kwietnia 1887 l. 5340 o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 149 m. w Stryju prawa zastawu dla ewikcyi w kwocie 300 zł. jak dom. IX. pag. 641 n. 16 on. intabulowanego, celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczyńskiego z substytucyą adw. dr. Popiela ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 31 maja 1887 o godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 11812. (3110 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego wydany został przeciw Eberowi Herschowi dw. im. Blitzer i Mariem Blitzer dnia 29 stycznia 1887 do l. 3621 nakaz zapłaty 2 rat pożyczkowych po 56 zł. 70 ct. a. w. z pn. i resztującego kapitału 399 zł. 97 ct. a. w. z pn. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Eberowi Herschowi dw. im. Blitzer do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Weissa z zastępstwem adw. dr. Waldmanna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ebera Herscha dw. im. Blitzera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Lwów, dnia 26 marca 1887.

L. 3923. (3096 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie przeciw Leonowi i Eliaszowi Krzyworuczkom o zapłacenie kwoty 333 zł. 34 ct. wa., dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Josla Uiberall względnie dla z życia i miejsca pobytu niemniej z imienia i nazwiska niewiadomych tegoż spadkobierców kuratora ad hoc w osobie pana Chaima Holdera z Rohatyna, któremu wręcza się uchwała licytacyjna z 31 grudnia 1886 l. 10104 (11992) i któremu wręczane będą dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej.

O tem się kuranda do jego dalszego zastosowania zawiadamia.

Rohatyn, dnia 14 kwietnia 1887.

L. 2474. (3104)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 26 marca 1887 l. 2140 wpisano dnia 13 kwietnia 1887, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Józef Zbyszewski i dla przedsiębiorstwa apteki pod czarnym orłem w Busku, której dzierżyciel Józef Zbyszewski w Busku zamieszkały.

Złoczów, dnia 16 kwietnia 1887.

L. 12388. (3108 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że Abraham Moses Gloger w Śniatynie dnia 5 stycznia 1884 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Gdy miejsce pobytu tegoż jedynego syna Leiby Glogera sądowi nie jest znane wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z ustanowionym w osobie dra Dawidowicza w Śniatynie kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 22 grudnia 1886.

L. 12622. (3079 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Banku hipotecznego przeciw Michalinie Straszewskiej o zapłacenie sumy 2970 zł. i 2970 zł. a. w., dla niewiadomej z miejsca pobytu Michaliny Straszewskiej celem doręczenia jej uchwały z dnia 22 stycznia 1887 l. 1650 i 12 lutego 1887 l. 5203 tudzież w tej sprawie wydać się mających uchwał p. adw. dr. Maryańskiego kuratorem, zaś p. adw. dr. Lill substytutem zamianowano i temuż powyższe uchwały doręczono.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 5987. (3056 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Honigwachsa, że z powodu pozwu wekslowego de praes. 21 kwietnia 1887 l. 5987 o 300 zł. wa. z pn. przez Naftalego Neumarka przeciw niemu wniesionego adw. dr. Salomona z zastępstwem adw. dr. Brzeskiego kuratorem dlań ustanowiono i temuż nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1887 l. 5987 doręczono i zarazem go wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służyć mogące podał lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie. dnia 21 kwietnia 1887.

L. 12259. (3309 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy celem przeprowadzenia określonej tu poniżej sprawy przez c. k. najwyższy trybunał sprawiedliwości we Wiedniu delegowany, z powodu prośby Emilii z Manczukowskich Boczkowskiej i Ignacyi Manczukowskiej o uznanie ich ojca Andrzeja Manczukowskiego, za zmarłego, wzywa niniejszym edyktem tak rzeczonego Andrzeja Mańczukowskiego niegdyś właściciela majętności Isaków, w byłym obwodzie kołomyjskim położonej, następnie przez lat kilka w Tyśmieniczanach pod Stanisławowem przebywającego, skąd ostatecznie wkrótce po wielkiej cholerze z r. 1831, niewiadomo dokąd się wydalił i odtąd z życia i pobytu swego niewiadomym pozostał, jakoteż wszystkich którzyby o życiu lub pobycie tegoż Andrzeja Manczukowskiego jakąkolwiek wiadomość mieli, aby o tem bądź sądowi tutejszemu, bądź ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Romanowskiemu we Lwowie, najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia obecnego edyktu t. j. najdalej do dnia 15 maja 1888 r. tem pewniej donieśli, gdyż po upływie tego terminu sąd na ponowne żądanie powyższych petentów do stanowczego załatwienia ich prośby, o uznanie pomienione go ich ojca za zmarłego, przystąpi.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 2195. (3090 1—3)

C. k. sad powiatowy w Dolinie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Luizę z Nargangów Wirth, że w sprawie egzekucyjnej ks. Hipolita i Anny Maleckich przeciw Jerzemu Wirthowi i Luizie z Nargangów Wirth pto 257 zł. i 1437 zł. aw. z z pn., tusądową uchwałą z 31 grudnia 1886 l. 14134 dozwolone zostało egzekucyjne oszacowanie i sekwestracya dochodów realności pod l. k. 131/738 w Dolinie położonej i że celem bronienia jej praw ustanowionym został dla niej kuratorem p. Hipolit Szeliński burmistrz miasta Doliny, któremu rzeczoną uchwałę doręczono.

Dolina, dnia 15 marca 1887.

L. 4378. (3125 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Nalepę, iż Felicya z Westenholzów Kowalska przeciwko niemu i wspólnikom pod 23 marca 1887 l. 4378 wniosła pozew o uznanie sumy 2000 zł. za zapłaconą, który ustanowionemu dla niego kuratorowi, adwokatowi dr. Malawskiemu z substytucyą adw. dr. Busia, doręczouym zostaje.

W Tarnowie, dnia 31 marca 1887.

L. 7816. (3199 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej wzywa nieznanych ustawowych spadkobierców Mateusza Kubowicza dnia 30 sierpnia 1875 w Kaśnicy zmarłego, do zgłoszenia się w przeciągu roku do tego spadku pod rygorem pominięcia ich przy addykcyi i wydania spadku Skarbowi, gdyby nikt uprawniony się nie zgłosił.

Mszana dolna, 26 lutego 1887.

L. 3200. (3075 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia Annę Nagadzyna z miejsca pobytu niewiadomą, że Jakób i Karolina Buczak wnieśli dnia 30 listopada 1886 l. 9722 przeciw niej i innym pozew o własność kilku parcel w Stryjówce i że pozew dla niej doręczono do rąk ustanowionego kuratora Piotra Skórskiego a termin do obrony wyznaczono na dzień 14 czerwca 1887 o godz. 9 rano. Wzywa się zatem Annę Nagadzynę ażeby z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub sądowi innego zastępcę wskazała gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania pochodzące sama sobie przypisze.

Zbaraż, 30 marca 1887.

L. 11309. (2970 3—3)

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają następujące przesyłki wartościowe i przekazy pocztowe z roku 1885, względnie 1886, które ani przez adresatów ani też przez nadawców nie zostały podjęte.

Przesyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od niniejszego obwieszczenia, w przeciwnym bowiem razie zostaną takowe sprzedane w drodze publicznej licytacyi.

Bei der kk. Post- und Telegraphen Direction in Lemberg erliegen nachstehende Retourfahrpostsendungen und Postanweisungen vom J. 1885 bez. 1886 welche weder von den Adressaten noch von den Aufgebern behoben worden sind.

Diese Sendungen sind längstens binnen drei Monaten vom Tage dieser Verlautbarung an gerechnet um so gewisser zu beheben, als sonst dieselben im öffentlichen Versteigerugswege werden veräußert werden.

L. porz. Post Nro	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimungsort	Wartość Wert zł. fl.	ct. kr.	waga Gewicht klg	gr.
1	Zamarstynów	Anna Buczak	Kałusz	6	—	1	600
2	Bolechów	Michał Jurków	Lemberg	2	—	—	10
3	Trzebinia dw.	Ober Pater Gwardianus des Reformaten Klosters	Krakau	10	—	—	13
4	Janów k. Tremb.	Dawid Goldstein	Radautz	2	—	—	280
5	Jarosław	Antoni Czernik	Rzeszow	2	—	—	14
6	Biała	Anna Tötb	Budapest	1	—	—	11
7	Szczakowa	Wlad. Knorek Komorowski	Moscau	—	—	15½	—
8	Sambor	Józef Zukowski	Dunajec czarny	31	—	19	200
9	„	Ignatz Reder	Wien	—	—	3	900
10	Tarnopol	Efrozyna Mogielnicka	Kozowa	—	-	1	—
11	Drohobycz	Beer	Vereczke	—	—	1	600
12	Podwołoczyska	Jakób Sumiłowski	Hłuboczek wiel	1	23	—	5
13	„	Martini Schauer	Birsuia	50	—	10	900
14	Zabłotow	Franz Raab	Lemberg	4	—	12	300
15	Kraków	Dariko	Charkow	100 fr.	—	—	14
16	„	Wardzikowski	Wodzisław	40 fr	—	—	12½
17	„	Ludwik Heisel	Fosowka	20	—	3½	—
18	„	K. Michał Wołczański	Ulanów	—	—	17	500
19	„	Kreppl	Drohobycz		—	6	—
20	„	Aberdam	Tarnow	50	—	2	—
21	„	Frey	Lemberg	2	—	3	—
22	„	Stef. Hufsky	Brünn	—	—	9	200
23	„	Dr. Plessner	Oświęcim	—	—	2	300
24	„	F. Kuder	Biala	25	—	2	500
25	Tarnów	Jozef Domino	Chełm	–	—	—	800
26	„	Nuchim Febler	Zmigrod	—	—	2	100
27	„	Herman Kosak	Wien	—	—	—	400
28	„	Feiwel Herbst	Neu Sandez	18	—	10	100
29	„	Korczyński	Szczucin	5	—	—	600
30	„	Tadeusz Pietrzycki	Brzostek	—	—	–	500
31	„	Abraham Grossman	M. Sziget	—	—	3	—
32	„	H. Lustgarten	Wien	—	—	7	200
33	„	Adam Brosch	Limanowa	—	—	1	300
34	„	S. Gotz	Gorlice	—	—	1	400
35	„	Chaim Grinman	Leżajsk	—	—	2	—
36	„	Stanisław Bednarski	Jordanów	—		—	800
37	„	Stanisław Zaranek	Radomyśl	—	—	2 2	500 500
38	„	Marcus Haber	Dynów	–	—	1	200
39	„	Wincenty Szymański	Altsandez	—	—	2	900
40	„	Józef Czyzowski	Jasło	—	—	1	300
41	„	Adolf Wittman	Volocz	15	—	5	800
42	„	Schwin	Gródek b Lemberg	—	—	1	400
43	„	J. Filip	Jaworów	—	—	2	500
44	„	Salamon Abraham	Brzostek	4	—	2	200
45	„	Lehm	Wien	16 16	— —	5 5	700 500
46	„	Ks. Walichiewicz	Ciężkowice	—	—	1	—
47	„	Simche Mark	Wieliczka	—	—	3	200
48	Zaleszczyki	Wasyl Harapiak	Kasperowce	—	28	—	57
49	Stryj	Emilian Rajewicz	Brześć litewski	40 fr.	—	—	12
50	„	Mahler	Wien	—	—	5	800
51	Nowy Sącz	Ober Rabiner Salomon	Russland	4 fr.	—	—	8
52	Pomorzany	Marianna Bankowa	Tarnow	2	—	—	12
53	Husiatyn	Gritzman	Stanisławczyk	5	—	1	—
54	Przemyśl	Albert Höhl	Budapest	2	—	—	13
55	Lwów	Sobolewski	Horodenka		—	16	900
56	„	M. F. Rainer & Comp	Wien	2	-	—	400
57	„	Zawadzki	Kraków	12	—	1	400
58	„	Bielowski	Lubieńce	5	—	5	800
59	„	Podziewicz	Zadwórze	—	—	13	100
60	„	Rosołowski	Krystynopol	2	90	—	900
61	„	Bakanowicz	Słoboda rung.	10	—	11	100
62	„	Borszczek	Buczacz	6	—	—	200
63	„	Seeman	Gorlice	—	—	—	500
64	„	Landau	Nowy Sącz	1	—	1	500
65	„	Złotowski	Bóbrka	—	—	18	800

Przekazy. — Postanweisungen.

L. porz. Post Nro	Nr. przekazu N. der Postanweisung	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Wert zł. fl.	ct. kr.
1	593	Lwów	A. Swoboda	Wien	1	80
2	532	Lwów fil III.	Fedorkiewicz	Olesko	7	—
3	45	Lwów fil. II.	J. Czernecki	Kraków	5	—
4	3392	Przemyśl	Israel Gans	Przemysl	5	16
5	83	Czortków	Wiktor Matnik	Bóbrka	—	25
6	257	Lwów	Notar	Bóbrka	2	50
7	962	Lwów fil. I.	Jadwiga Wrońska	Głogów	2	—
8	703	Lwów	Hryńko Stasiów	Narajów	3	—
9	1440	Nowy Sącz	Sandor Malarczyk	Radwanya	1	—

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1887.

Von der k. k. Post u. Telegraphen Direction.
Lemberg, am 13 April 1887.

L. 3632. (3217 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Gabryluk wniósł pod dniem 28go stycznia 1887 do l. 1319 pozew przeciw Szulimowi Weintraubowi o zapłatę 50 złr.; ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznanem, dlatego ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Billeta w Złoczowie z substytucyą adw. dr. Mijakowskiego, któremu pozew zostaje doręczonym i termin do rozprawy na dzień 9 maja 1887 o godz. 9 przed południem, wyznaczonym.

Wzywa się przeto Szulima Weintrauba, by wszelkie środki prawne, do obrony służyć mogące, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał.

Złoczów, dnia 31 marca 1887.

L. 11175. (3194 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ustanawia dla niewiadomego z życia i z obecnego miejsca pobytu Judy Steinbrechera, niegdyś w Kutach zamieszkałego z powodu pozwu dnia 15 listopada 1886 l. 11175 przez Majera Tillingera przeciw Judzie Steinbrecherowi pto 250 zł. wa. z pn. wytoczonego kuratorem ad actum p. dr. Wilkowskiego adwokata z Kossowa, a doręczając temuż kuratorowi powyższy pozew z terminem do obrony na dzień 12 maja 1887 o godz. 8 rano wyznaczonym uwiadamia o tem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judę Steinbrechera przez niniejszy edykt. Wzywa się tedy Judę Steinbrechera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki prawne dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Kuty, dnia 24 stycznia 1887.

L. 7154. (3193 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Taufstein, że Hersz Liebermann z Borysławia wytoczył przeciw Berlowi Taufstein dnia 31 marca 1887 do l. 7154 pozew o 240 zł. 58 ct. w. a., który do rozprawy sumarycznej na dzień 9 maja 1887 o godzinie 9 rano w biurze nr. 2 tutejszego sądu zadekretowanym został, i że dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dr. Apfla z Drohobycza, któremu pozwany winien udzielić swą informacyę lub też wykazać sądowi innego swego rzecznika.

Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 1 kwietnia 1887.

L. 1738. (3115 2—3)

Wiśnicki c. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Dulębę, że Jan, Helena i Maryanna Witek wnieśli przeciw niemu i innym do l. 1738 pozew o zapłacenie 600 zł. wa., że termin do rozprawy ustnej na dzień 15 czerwca 1887 wyznaczony, i adw. dr. Trybulec z Bochni kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Józefa Dulębę, aby osobiście lub przez pełnomocnika zgłosił się albo też swemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Wiśnicz, dnia 14 marca 1887.

L. 1532. (3173 2—3)

C. k. sad powiatowy w Potoku złotym uwiadamia niniejszem Izaka Leibę Junga, przedtem w Rosulnie zamieszkałego a teraz z miejsca pobytu niewiadomego, iż małżonkowie Henryk i Izabela Ludwika Ordyńcowie wytoczyli pod dniem 2 grudnia 1886 l. 6169 przeciwko Jakóbowi Silberherz i niemu spór o zapłatę sumy 1063 zł. 80 ct. i wzywa go, by w terminie na dzień 26 maja 1887 do rozprawy tego sporu wyznaczonym, albo sam osobiście, albo przez należycie ustanowionego pełnomocnika w tutejszym sądzie się jawił, albo też wcześnie przed tym terminem ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Janowi Kurysiowi w Potoku złotym, któremu zarazem zadekretowany napis pozwu się doręcza, środki do obrony służące dostarczył, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe tylko sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy
Potok złoty, dnia 31 marca 1887.

L. 13468. (3080 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką l. 61, wystawionej na imię Klemensa Postruskiego na którą zapłacono dnia 27 lutego 1877 wkładkę 506 zł. w. a., by tę książeczkę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej bowiem taż książeczka wkładkowa amortyzowaną zostanie.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 8631. (3211 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż przeciw niej Karolina Betz pozew de praes. 31 marca 1887 l. 8631 o zapłatę sumy 300 zł. wa. z pn. do tutejszego sądu wniosła i że przeciw niej uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty powyższej sumy z dnia 1 kwietnia 1887, l. 8631 wydano, tudzież, że dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Ławrowskiego ze substytucyą adwokata dra Koya.

Wzywa się zatem tęż niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, aby swemu kuratorowi do obrony swej wcześnie udzieliła informacyi, lub sadowi innego wskazała pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sama sobie winę przypisze.

Kraków, 1 kwietnia 1887.

L. 10767. (3209 3—3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia Mojżesza Schönkera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Sara Weinberger kupcowa w Krakowie wniosła pozew de praes 21 kwietnia 1887 l. 10518 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. aw. zpn., wskutek którego ustanowiono dla Mojżesza Schönkera kuratorem adw. dr. Kopffa, z substytucyą adw. dr. Ławrowskiego i wydano nakaz zapłaty tej sumy zpn. w duiu 22go kwietnia 1887 l. 10518.

Zawiadamia się o tem Mojżesza Schönkera z wezwaniem, aby albo ustanowionemu kuratorowi do obrony potrzebne dowody udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie przypisać winien.

Kraków, 23 kwietnia 1887.

L. 16956. (3100 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Samuelowi Silberowi, że przeciw niemu został dnia 23 kwietnia 1887 do l. 16956 na rzecz Simchy Aberdama wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Samuela Silbera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dziędzielewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Samuela Silbera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 4108/pr. (3238 2—3)

Celem obsadzenia posady starosty w randze VII klasy, ewentualnie sekretarza Namiestnictwa, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 21 maja 1887.

Ubiegający się o jedna z tych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1887.

L. 5298. (3351 1—3)

Celem obsadzenia posad nauczycieli klas przygotowawczych w charakterze nauczycieli szkoły ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich męskich we Lwowie i Krakowie, tudzież w Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnopolu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad przywiązane są następujące emolumenta, mianowicie: płaca w kwocie rocznej 800 zł. wa, dodatek aktywalny 10 klasy rangi i prawo do unormowanego ustawą pobierania dodatków pięcio letnich w kwocie rocznej 100 zł. aw.

Ubiegający się o te posady winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską przynajmniej do szkół wydziałowych z przedmiotów pierwszej lub drugiej grupy, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim, a ubiegający się o posady we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, prócz tego kwalifikacyą z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania opatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. krajowej Rady szkolnej najpóźniej do końca maja 1887.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 22 kwietnia 1887.

L. 5561 (3352 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku łacińskiego w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 nr. 25 dz. u. p.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 maja 1887.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 5932. (3353 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku grecko-katolickiego w c. k gimnazyum w Stanisławowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 nr. 46 dz. u. p. i z dnia 15 kwietnia 1873 nr. 25 dz. u. p.

Kandydaci ubiegający się o tą posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 2go czerwca 1887.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1887.

L. 20681. (3177 1—3)

W celu rozdania funduszu na stypendya dla artystów, rokujących na przyszłość nadzieje, lecz nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu Jego Ekscelencyi Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 29 marca 1887, l. 6401 tych pp. artystów z Królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, pragną uzyskać jednorazowe stypendyum i mogą wykazać się potrzebnemi do tego warunkami, ażeby wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do końca maja 1887

Prawo do uzyskania stypendyum mają z wykluczeniem uczniów szkoły sztuk artystycznych; rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu o stypendyum artystyczne winien proszący:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swe stosunki majątkowe i familijne.

2) podać w jaki sposób zamierza użyć stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3) dołączyć okazy swych artystycznych prac, z których każdy z osobna ma być oznaczony nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1887.

Въ цѣли роздана суммы призволеной на рôкъ бѣжучій на стипендіи для артистôвъ многонадѣйныхъ, но остаючихъ безъ средствъ до дальшого образована въ артистичнôмъ званю, по мысли рескрипту Е. Екс. П. Министра исповѣданій и просвѣты съ дня 29 Марця с. р. ч. 6401 симъ взываеся тыхъ пп. артистôвъ съ королевствъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котрй працуютъ на полю поезіи, музики, малярства и штукъ пластичнихъ, а желаютъ получити одноразову стипендію, щобы, скоро можутъ выказати ся п требными къ тому условіями, внесли свои подана до ц. к. Намѣстництва найдальше до конця Мая 1887.

Право до одержана стипендіи мають съ выключеньемъ ученикôвъ школи штукъ артистичнихъ и рукодѣльникôвъ лише самостойно творячы артисты.

Въ поданю о стипендію мае проситель: 1) описати дотеперѣшній спосôбъ образована ся въ артистичнôмъ званію и выказату свои ôтносини маетковй и фамилійнй 2) выяснити, въ якій спосôбъ думае ужити получену стипендію въ цѣли дальшого образована ся, 3) залучити оказы своихъ дѣлъ артистичнихъ, съ котрыхъ кожде окремо мае бути означене назвискомъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Львôвъ, д. 17 Цвѣтня 1887.

Kuratele.

L. 4716. (3223 3—3)

Iwan Garbicz z Bilcza uznany marnotrawcą. — Kuratorem jego Danyło Salamin z Bilcza.

C. k. sąd powiatowy.
Medenice, dnia 17 sierpnia 1882.

L. 1222. (3283 2-3)

Jan Nowak z Jarosławia uznany marnotrawca, kuratorem zamianowany Walenty Malinowski z Jarosławia.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 28 lutego 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 185. (32 4 3-3)

Konkurs

rozpisuje się na posadę likwidatora dla Kasy Oszczędności w Bochni, z roczną płacą 800 zł. w. a. i dwoma kwinkweniami po 100 zł.

Wymaganą jest kaucya służbowa w kwocie 1600 zł.

Reflektanci, posiadający z rachunkowości świadectwa złożonych egzaminów państwowych i którzy rok życia 45 nie przekroczyli, mają pierwszeństwo.

Podania odnośne wnieść należy na ręce Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Bochni, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1887.

Bochnia, 1 maja 1887.

Dyrekcya.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 kwietnia 1887 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 37.000.

Kraków, dnia 2 maja 1887.

3115 **Dyrekcya.**

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie Spółki rolniczej w Sanoku dla braku kompletu, nie przyszło dziś do skutku.

Najbliższe Zgromadzenie odbędzie się w dniu 20 maja 1887 o godzinie 11tej przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku, z tym samym porządkiem dziennym, jaki zawarty jest w poprzedniem ogłoszeniu umieszczonem w Gazecie Lwowskiej nr. 71 mianowicie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za r. 1886.

2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum.

3. Zatwierdzenie wyboru jednego dyrektora i tegoż zastępcy.

4. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce dwóch, ustępujących przez wylosowanie.

Zauważa się, iż w myśl §. 57 statutu to powtórnie zwołane Zgromadzenie uprawnione jest powziąć uchwały prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków. Spółka rolnicza w Sanoku zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Sanok, dnia 15 kwietnia 1887.

Sokołowski. sekretarz. 3358 Felix Gniewosz. przewodniczący.

OBWIESZCZENIE.

W oddziale zastawniczym ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny,

w domu własnym pod liczbą 2 przy ulicy Ormiańskiej, odbędzie się

dnia 23 maja 1887 i w dniach następnych,

w czasie godzin urzędowych przed i popołudniowych

publiczna licytacya

zapadłych do wykupna po dzień 20 lutego 1887, a nie wykupionych zastawów, w szczególności:

klejnotów, korali, zegarów, obrazów itp.

Prolongaty i wykupna przyjmować się będzie tylko do dnia licytacyi.

☞ W dzień licytacyi prolongaty przyjmowane nie będą. ☜

Lwów, dnia 2 maja 1887.

3356 1—3 *Dyrekcya.*

Oesterreichisch=ungarische Bank.

Dinstag den 10 Mai 1887, um 10 Uhr Vormittags findet im Bankgebäude, **Wien**, Strauchgasse Nr 4, I. Stock, eine

außerordentliche Sitzung der Generalversammlung der
Oesterreichisch=ungarischen Bank

statt.

Gegenstand der Verhandlung:

Die Erneuerung des Bank=Privilegiums.

An dieser außerordentlichen Sitzung der Generalversammlung können gemäß Artikel 14 der Bankstatuten*) nur jene Aktionäre theilnehmen, welche auch an der im Februar l. J. abgehaltenen IX. regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung theilzunehmen berechtigt waren. — Jene Mitglieder der Generalversammlung, welche seit der regelmäßigen Jahressitzung ihre Aktien behoben haben, werden hiermit eingeladen, dieselben behufs Theilnahme an der außerordentlichen Sitzung der Generalversammlung zum Nachweise ihres fortdauernden Aktienbesitzes bis spätestens 2 Mai 1887 bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei dem betreffenden Filiale der Bank neuerlich zu hinterlegen.

Die Tagesordnung und die Eintrittskarten werden den Mitgliedern der außerordentlichen Generalversammlung rechtzeitig zugesendet werden.

Wien, 24 April 1887.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK

A. Moser
Gouverneur.

Suess
Generalrath

Leonhardt
Generalsekretär

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch=ungarischen Bank. An den Generalversammlungen der Oesterreichisch=ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Alle jene Aktionäre, welche im November vor der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung durch Hinterlegung oder Vinculiren den Besitz von zwanzig auf ihren Namen lautenden, vor dem Juli desselben Jahres datirten Aktien nachweisen, sind, soweit ihnen die Bestimmungen des Artikels 15 nicht entgegenstehen, für die Dauer des mit jener Jahressitzung beginnenden Jahres bis zum Zusammentrite der nächstjährigen regelmäßigen Jahressitzung Mitglieder der Genenalversammlung.

An den außerordentlichen Sitzungen der Generalversammlung können nur jene Mitglieder theilnehmen, welche auch an der regelmäßigen Jahressitzung theilzunehmen berechtigt waren und welche, soferne deren Aktien nicht vinculirt sind, ihren fortdauernden Aktienbesitz durch neuerliche Hinterlegung derselben acht Tage vor Abhaltung der außerordentlichen Sitzung nachweisen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur Eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen. 31|2

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru br...